

WIADOMOŚCI CODZIENNE

Rok 1 | Łódź, Niedziela dnia 22 sierpnia 1926 r.

Numer pojedynczy 25 groszy

№ 113

Redakcja otwarta codziennie od godziny 9-ej rano do godziny 8-ej wieczorem bez przerwy.
Redaktor przyjmuje od godziny 6-ej do 7-ej wieczorem.

Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od 11-1 przed południem.
Administracja czynna codziennie od godziny 9-ej rano do godziny 7-ej wieczorem bez przerwy.

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Zawadzka 7. Tel. 13-44.
I Filja Administracji: Łódź, ulica Piotrkowska Nr. 35.
II Filja Administracji: Łódź, Nowomiejska 15. Telefon 34-97.

Obrady inspektorów armji u Marszałka Piłsudskiego.

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz.” tel.

Dziś o godz. 11 rano odbyła się w Belwederze konferencja inspektorów armji, wchodzących w skład generalnego inspektoratu. W konferencji biorą udział oprócz p. Marszałka Piłsudskiego, gen. broni Żeligowski oraz gen. dywizji Skierski, Rydz-Śmigły i Romer.

W poniedziałek odbędą się u Marszałka Polski dalsze narady inspektorów armji oraz przydzielonych do generalnego inspektoratu generałów. Przy będą na nie prócz wspomnianych wyżej generałów także generałowie: Norwid Neugebauer, Burchardt-Bukacki, Rybak i in.

Dziś Marszałek Józef Piłsudski pracuje u siebie w Belwederze od rana. Marszałek przyjął najpierw szefa gabinetu M. S. Wojskowych pułk. Becka, który referował sprawy bieżące.

Dowiedujemy się, że pozostałe przydziały generałów i wyższych oficerów do generalnego inspektoratu armji zostaną uskutecznione jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca, jednakże nie w najbliższych paru dniach.

Nominacja generałów.

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz.” tel.

Dowiedujemy się, że dekrety nominacyjne generała Fabrycego na drugiego wiceministra spraw wojskowych oraz generała Burcharda-Bukackiego z przydziałem do generalnego inspektoratu armji, zostały już przygotowane i będą przedstawione do podpisu P. Prezydenta Rzplitej w najbliższych dniach.

Równocześnie p. Prezydent podpisał kilka dekretów w wojskowych sprawach personalnych mniejszej wagi.

Prezydent Rzeczypospolitej przyjeżdża we wtorek

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz.” tel.

P. Prezydent przybędzie do Warszawy ze Spawy najprawdopodobniej we wtorek zrana. P. Prezydent załatwi szereg spraw bieżących oraz podpisze kilka przygotowanych już przez kancelarię swą dekretów.

Przed wyborami prezydenta Stanów Zjednoczonych. Kandydują Coolidge i Barah.

NOWY YORK, 21.8. Przygotowania do kampanji o nominację partyjnych kandydatów przed wyborami prezydenta zaczynają stawać się coraz intensywniejsze, mimo dość odległego terminu wyborów. Ostatnio coraz uporczywiej wymieniany jako kandydat republikański na prezydenta prof. Muray Buttler, wykładający na uniwersytecie kolumbijskim, oświadczył, że ze względu na rozpoczęte prace naukowe nie przyjmie proponowanej mu kandydatury. Wobec tego jako kandydaci partji republikańskiej wchodzi dotąd poważnie w grę dwaj politycy: prezydent Coolidge i prezes komisji do spr. zagr. senatu Borah.

Anglja poprze Polskę w staraniach o stałe miejsce w radzie Ligi Narodów.

Konferencje w M. S. Z.

Wobec bliskiego już terminu wyjazdu delegacji polskiej na obrady Ligi Narodów w Genewie w min. spraw zagran. odbywa się szereg konferencji wewnętrznych. Data wyjazdu ministra Zaleskiego oraz członków polskiej delegacji jeszcze nie jest ściśle ustalona w każdym razie najpierw wyjedzie dyrektor departamentu Jackowski, który prawdopodobnie zatrzyma się po drodze w Berlinie.

Akcja Hiszpanji.

PARYŻ, 21.8. Intensywna akcja dyplomatyczna w związku ze zwołującą się sesją Ligi Narodów prowadzona jest przez Hiszpanję w dalszym ciągu. W dniu wczorajszym Briand przyjął na dłuższym posłuchaniu ambasadora hiszpańskiego, z którym poruszone były sprawy Tangeru i stałego miejsca dla Hiszpanji w radzie Ligi.

Hiszpanja chce związać sprawę Tangeru ze stałym miejscem.

LONDYN, 21.8. (PAT). Biuro Reutersa dowiaduje się, że pogląd W. Brytanji na sprawę Tangeru jest następujący:

Dopóki Hiszpanja nie podejmie w tej sprawie kroków dyplomatycznych, omówienie pretensji hiszpańskich jest niemożliwe, gdyż stanowiska rządu francuskiego i włoskiego są dotychczas nieznane.

Co dotyczy sugestji, jakoby Hiszpanja pragnęła związać sprawę Tangeru z kwestją stałego miejsca w Lidze Narodów, to zdaniem rządu brytyjskiego, są to dwie zupełnie odrębne zagadnienia i że należy czynić wszystko, aby zapobiec wysunięciu podczas najbliższego zwołania Ligi Narodów propozycji, które mogłyby zaszkodzić pomyślnemu przebiegowi obrad. Do zebrania genewskiego zostaje zbyt mało czasu, aby można było przedyskutować tę sprawę.

Według zapatrywania rządu W. Brytanji, o wiele korzystniejszym byłoby odroczyć dyskusję do czasu porozumienia się państw, które podpisały akt w Algeciras.

Konflikt bałkański nie wejdzie na forum Ligi

WIEDEN, 21. 8. (PAT). Pisma donoszą z Sofji: Wysłanie odpowiedzi bułgarskiej na notę zbiorową państw sąsiednich doznało zwłoki. Przyczynę tę szukać należy w konferencji bułgarskiej ministra spraw zagranicznych z posłami Francji, Anglii i Włoch.

Król Borys również przyjął na dłuższym przesłuchaniu przedstawicieli mocarstw. Podobno Francja i Włochy uprosiły Bułgarję, aby nie przedkładała przed forum Ligi Narodów konfliktu swego z państwami sąsiednimi, lecz by załatwiła go w rokowaniach bezpośrednich.

Posel francuski w Sofji udaje się dzisiaj w towarzystwie członka między

sojuszniczej wojskowej komisji kontrolnej, płk. Rinka, do Newrokop, skąd wyruszy na objazd całej granicy celem poinformowania się o sytuacji.

Wyjazd delegacji polskiej na komisję reorganizacyjną.

WARSZAWA, 21.8. (PAT) Rząd polski otrzymał oficjalne zawiadomienie, że druga sesja komisji reorganizacyjnej Rady Ligi Narodów odbędzie się w dniu 30 sierpnia. Na komisję tę wyjeżdżają: dyrektor departamentu politycznego M. S. Z. p. Tadeusz Jackowski, który łącznie z ministrem Franciszkiem Sokalem, delegatem Rzplitej polskiej w Genewie, będzie reprezentował rząd polski.

Anglja spodziewa się swego zwycięstwa.

LONDYN, 21. 8. A. W. Korespondent „Daily Telegraph” przypuszcza, iż wrześniowa sesja Ligi Narodów zakończy się zwycięstwem Anglii, przy jednoczesnym pokonaniu wszystkich trudności, jakie się obecnie piętrzą przed czynnikami, zainteresowanymi w wyniku narad Ligi, jednakże—według korespondenta—pod tym jednym warunkiem, iż Anglja zajmie zdecydowanie energiczne, twarde stanowisko.

„Times” pisząc w tej kwestji, nadmienia, iż byłoby wskazane, aby państwa wchodzące w skład Ligi odniosły się do rządu Rzeszy zapytaniem, czy zgodzi się ona na wejście Niemiec do Ligi Narodów, wypełnić przyjęte na siebie zobowiązania.

Projektowana konferencja min. Zaleskiego w Berlinie.

Berlin. 21 sierpnia. „Tag” donosi: Pod naciskiem angielskiego posła Max Muellera odbywa się w Warszawie akcja pośrednicząca w sprawie mandatu do Rady Ligi, przyczem pozostają nienaruszone t. zw. ultymatywne żądania Polski.

Minister Zaleski ma podobno za miar podczas podróży do Genewy od być w Berlinie konferencję z niemieckimi czynnikami miarodajnymi celem dojścia do porozumienia.

Posel polski w Sztokholmie, dr. Wysocki, był atache w Berlinie, usiłuje odwieść Szwecję od dotychczasowego oporu przeciwko pomnożeniu miejsc w radzie Ligi poza miejscem dla Niemiec.

Wykrycie nadużyć w warszawskim urzędzie telegraficznym.

WARSZAWA, (tel. wł.). Władze powzięły wiadomość o nadużyciach w warszawskim urzędzie telegraficznym. Komisja wyznaczona przez p. ministra przemysłu i handlu, przeprowadziła energiczne badania i ustaliła, że istotnie miały miejsce w kilku wypadkach poważniejsze przekroczenia służbowe, jak np. kilkuletnie zastępstwo urzędniczek przez męża, awansowanie innej urzędniczki podczas długoletniej choroby, następnie spen-

sjonowanie jej po 3 letniej nieobecności w urzędzie, przyjmowanie imiennych upominków od podwładnych i t. d.

P. minister przemysłu i handlu polecił obwinionych w tej sprawie urzędników, a m. in. dyrektora urzędu telegraficznego Krzemińskiego i urzędników Winklera i Łańkiewicza, natychmiast zawiesić w urzędowaniu oraz skierować sprawę do sądu dyscyplinarnego.

Ze spekulantami walutowymi w Chinach nie żartują.

LONDYN, 21.8. „Daily Mail” donosi z Tokio, iż w czwartek z rozkazu marszałka Czang-Tso-Lina wykonano karę śmierci na 12 bankierach chińskich

za to, iż nie stosowali się do rozkazu Czang-Tso Lina zabraniającego spekulowania walutą mandzurską. Pomiędzy straconymi było siedmiu milionerów.

Konferencja wojewodów kresowych.

WILNO, 21.8 Na konferencji wojewodów kresowych, w której wzięli udział woj. poleski, J. Kachelski, białostocki Rembowski, nowogrodzki Januszajtis, oraz wileński Raczkiewicz, omówiono i uchwalono szereg wniosków, dotyczących spraw gospodarczych, udzielania koncesyj, kredytów długoterminowych, opieki społecznej, osadnictwa, akcji odbudowy po zniszczeniach wojennych i walki z bezrobociem. W drugim dniu konferencji podano rozważenia sprawy rachunku sekcji skiego i stosunku do niego kościoła prawosławnego. Rozważane będą także zagadnienia reorganizacji administracji w zakresie województwa oraz zespolenia urzędów pierwszej i drugiej instancji. Obrady odbywają się pod przewodnictwem woj. wileńskiego, W. Raczkiewicza.

Rokowania polsko-gdańskie

GDĄŃSK, 21. Dzisiaj rozpoczęły się tu rokowania polsko-gdańskie w sprawie uregulowania udziału Gdańska w polskich dochodach celnych.

W rokowaniach tych biorą udział ze strony polskiej: komisarz generalny Rzplitej Strassburgier, prezes izby skarbowej Rasiński i radca legalny Laliński.

Olbrzymi samolot dla armji polskiej

ZURYCH, 21.8. Z Bazylei donoszą: Na lotnisko tutaj przybył z Francji olbrzymi samolot przystosowany do rzucania bomb, przeznaczony dla armji polskiej.

Samolot-olbrzym, wraz z przybiciemi wezelnymi aparatami, odleci jutro w dalszą drogę do Warszawy.

Niebawem dostarczonych będzie Polsce dalszych 12 samolotów bojowych zbudowanych we Francji.

Prof. Kemmerer w Gdańsku

GDĄŃSK, 21. Prof. Kemmerer niezwłocznie po przyjeździe do Gdańska złożył wizytę komisarzowi generalnemu Rzplitej Polskiej, p. Strassburgierowi. Prof. Kemmererowi towarzyszą jego małżonka, syn, członek misji p. Eble i sekretarz.

W ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego prof. Kemmerer odbył w Gdańsku szereg konferencji w sprawie organizacji cel i innych. Ponadto zwiecił wczoraj port gdański, wieczorem zaś z towarzyszącymi mu osobami po dejmowany był śniadaniem przez komisarza generalnego p. Strassburgiera.

Wykrycie wielkiego spisku komunistycznego w Bułgarii

SOFJA, 21.8. Policja bułgarska wpadła na trop bardzo rozgałęzionej organizacji komunistycznej. Aresztowano przeszło 30 osób, m. in. także kobiety utrzymujące stażbę łącznikową.

Podczas aresztowań wynikło kilka ineydentów. Policja użyła broni. Kilka aresztowanych zabito, resztę osadzono w więzieniu.

Słynny fabrykant szelek Guyot aresztowany za zamordowanie telefonistki.

Tel. własny.
PARYŻ, 21.8 Słynny na cały świat fabrykant szelek, milioner Guyot, który zamordował młodą telefonistkę w Meaux i ciała jej usiłował spalić, jest aresztowany przez policję paryską.

Jedwabna Manufaktura

BERNARD DOBRZYŃSKI S-cy
Łódź, Piotrkowska 10.

CZĘŚCIOWE ZAŁAMANIE SIĘ STRAJKU GÓRNIKÓW ANGIELSKICH.

Kilka okręgów przemysłowych przystąpiło do pracy.

Sowiety a strajk górników w Anglii.

BERLIN, 21.8. „Asien-Ost Europa Dienst“ donosi, iż w poniedziałek odbędzie się w Berlinie konferencja związków zawodowych sowieckich i angielskich, na której przedstawiciele sowiecy mają wystąpić z następującymi żądaniami: 1) reorganizacja rady generalnej górników prowadzącej strajk angielski, 2) zwołanie natychmiastowe konferencji górników do Moskwy, 3) przeprowadzenie pertraktacji z górnkami niemieckimi celem pozyskania ich do współdziałania w akcji, mającej utrudnić przywóz do Anglii węgla z innych krajów. Przy tym ostatnim punkcie delegaci sowiecy mają wysunąć argument agitacyjny, wskazując na to, że płace górników niemieckich są niższe, niż płace angielskie.

Jednocześnie „Asien-Ost Europa Dienst“ donosi, iż do tej pory Sowiety wysłały górnikom angielskim 5 milionów

rubli, z czego ostatnie pół miliona w ubiegłym tygodniu.

Ośm milionów funtów szterlingów straty poniosły w maju koleje angielskie z powodu strajku

LONDYN, 21.8. Ministerstwo kolei ogłasza, że straty, jakie poniosły koleje angielskie w maju z powodu strajku generalnego, wynoszą w rachunku osobowym 2.721.073, w towarowym zaś 5.327.875 funtów szterlingów.

Górnicy wracają do pracy.

LONDYN, 21. 8. (PAT). W Nottingham 10 tys. górników zgłosiło chęć powrotu do pracy.

LONDYN, 21.8. (PAT) Komitet wykonawczy związku górników zawiadamia, że szczegóły odrębnych rokowań, jakie prowadzą z właścicielami kopalń górnicy zagłębia Nottinghamshire i Derbyshire, podane zostaną do

wiadomości prawdopodobnie w poniedziałek.

Obok tej wiadomości dzienniki podają informacje, i zaczerpnięte w poszczególnych okręgach węglowych, przedewszystkiem zaś w Mansfield, gdzie przystąpiło do pracy górą 8 tys. górników.

Dzisiejszy „Times“ wypowiada pogląd, że coraz liczniejsze zgłoszenia górników mogą skłonić związek do rewizji dotychczasowego stanowiska, zajętego przez kierownictwo organizacji górników.

„Westminster Gazette“ spodziewa się, że kierownictwo związku górników w przyszłym tygodniu zwoła specjalną konferencję delegatów górniczych, na której komitet wykonawczy złoży sprawozdanie z przebiegu ostatnich narad z przedsiębiorcami.

Ten sam dziennik dodaje, że z pełniejszego sprawozdania o naradach z przedsiębiorcami, podanego do wiadomości publicznej, wynika, że sprawa porozumienia utknęła znowu na martwym punkcie.

Co słyszeć w Rosji Sowieckiej?

Represje względem opozycjonistów.

MOSKWA, 21.8 (A. W.) W polityce Stalina zaszła nagle silna zmiana. Rozpoczął on mianowicie w odniesieniu do opozycji stosowanie ostrych represji, choć łagodniejszych od stosowanych przed miesiącem wówczas, kiedy w Rosji miały miejsce zaburzenia.

Zmiana ta wyraża się w całym szeregu dymisji, które spadają co raz częściej na członków opozycji. Usunięcia urzędników dosięgają przedewszystkiem „Sownarchez“, „Wnieuszorgu“ i komisariatu do spraw handlu.

Marzenia o wielkości.

MOSKWA, 21.8 (A. W.) Jak donoszą ze źródeł poinformowanych, dążeniem Stalina jest ujęcie w swe ręce steru polityki gospodarczej Z. S. S. R.

Bezterminowy urlop Trockiego.

BERLIN, 31.8. „Deutsche Allgemeine Zeitung“ donosi z Rygi, że Trocki otrzymał bezterminowy urlop.

Cziczerin jedzie do Brianda.

MOSKWA, 21.8 (A. W.) Cziczerin, natychmiast po wyzdrowieniu, udaje się do Paryża, celem zetknięcia się z Briandem i omówienia z nim szeregu kwestji, które się ostatnio wyłoniły.

Nadto zamierza Cziczerin znieść się z Poincarym, celem omówienia spłaty długów carskich i ewentualnych kredytów dla Z. S. S. R.

Jak wiadomo, swego czasu z misją taką udał się do Paryża Litwinow, który jednakże nic nie wskórał. Cziczerin oważa za obowiązek naprawić błędy Litwinowa i doprowadzić akcję do pożądanego wyniku.

Vivo A. C. (Budapeszt) — Legja (Warszawa) 3:0 (2:0)

WARSZAWA, 20.8. Emocjonujące spotkanie pomiędzy znaną drużyną Vivo A. C. (Budapeszt) a miejscową Legją przyniosło zwycięstwo gościom w stosunku 3:0. Gra stała na wysokim poziomie i obfitowała w szereg wspaniałych momentów. Węgry zademonstrowali pod względem techniki i kombinacji swoją wysoką klasę, przewyższając pod każdym względem Legję.

Wystawienie jednak do napadu kilku rezerwowych graczy zemściło się srogo na Węgrach. Pomimo pięknej gry, zadolnić się musieli wynikiem 3 do 0.

Do przerwy udaje się im zdobyć dwa gole, w krótkich odstępach czasu

Po przerwie Vivo A. C. w zupełności opanowuje boisko, lecz niecelowo strzałów rezerwowych graczy pozwala Legji na wyjście z tak dobrym rezultatem.

Trzecia bramka strzelona została przez prawoskrzydłowego. Był to najładniejszy gol zdobyty przez Węgrów.

Sędziował p. Posner.

Vivo A. C. przyjeżdża do Łodzi dzisiaj o godz. 10-ej m. 25 rano na dworzec Łódź-Fabryczna.

Dzisiejsze zawody między Turystami a węgierską drużyną zapowiadają się nad wyraz ciekawie, gdyż Vivo przeciwstawi mistrzowi naszemu swój pierwszorzędnny zespół.

Sensacyjny proces aferzysty Leśniewicza.

KRAKÓW, 21.8 (tel. wł.). Śledztwo w sprawie głośnego aferzysty Leśniewicza wyjawia coraz bardziej sensacyjne szczegóły afer, uprawianych przez oskarżonego. Okazuje się, że ten międzynarodowy oszust w samym Krakowie naciągnął 70 osób na 85 tysięcy złotych. Posiadał on 50 akwizytorów, którzy od pragnących uzyskać pożyczek zbierali zgłoszenia i wpisy, posługując się podrobionymi blankietami finansowych misyj amerykańskich w Polsce, p. Younga i p. Kemmerera.

Leśniewicz zorganizował w Krakowie biuro, w którym pracowało duża krakowskich prawników. Syndykatem tego biura był adwokat krakowski S.

W niedzielę dnia 29 sierpnia b. r., a więc w przeddzień wpisów szkolnych ukaze się

SPECJALNY DODATEK

„WIADOMOŚCI CODZIENNYCH“

poświęcony szkole

Numer z tym dodatkiem wyjdzie w nakładzie znacznie powiększonym. Będzie to doskonałą sposobnością skutecznej reklamy dla zakładów naukowych i firm przemysłowych i handlowych, związanych ze szkołą: jak księgarnie, sklepy z przyborami szkolnymi itp.

Zgłoszenia do tego numeru przyjmuje do 24 bm. i wszelkich wyjaśnień udziela

Administracja „Wiadom. Codziennych“ Zawadzka 7, tel. 13-44.

Raport Komisji Mandatowej.

Stała komisja mandatowa przy Lidze Narodów przygotowała raport dla wrześniowego zgromadzenia Ligi w sprawach związanych z sytuacją w krajach, rządzonych przez poszczególne mocarstwa z ramienia Ligi Narodów.

Między innymi zajmowała się wspomnianą Komisją sytuacją w Palestynie.

Problemy palestyńskie znajdowały się już na porządku dziennym Komisji mandatowej podczas jej uprzedniej kadencji, ze względu jednak na konieczność sprawdzenia szeregu szczegółów, dotyczących stosunków i sytuacji w Palestynie, oraz celem zasięgnięcia pewnych informacji u rządu brytyjskiego, Komisja mandatowa wstrzymała się z wydaniem ostatecznego orzeczenia w sprawie najistotniejszych potrzeb Erec-Isra'el, aż do obecnej swej sesji.

I otóż na dopiero co odbytych posiedzeniach Komisji mandatowej omawiane były obszernie problemy palestyńskie, jakoteż memorjały przedłożone przez poszczególne organizacje, reprezentujące ludność żydowską i arabską.

Wynik tych narad, oczekiwany z wielkim zainteresowaniem przez uświadomione sfery społeczeństwa żydowskiego, został opublikowany i stwierdzić należy, iż w znacznej mierze zawiódł on nadzieje tych wszystkich, którzy spodziewali się wyraźnego i sprawiedliwego orzeczenia tej instancji, powołanej do wypowiedzenia swej ważkiej opinii w sprawach dotyczących krajów mandatowych.

Jak nie czerwona przewija się przez cały raport Komisji mandatowej dążność do ominięcia wszelkich momentów, mogących zdradzić autorytet i powagę Albjonu.

I jak zwykle w takich wypadkach, najgorzej na tem wyszła stro na fizycznie najsłabsza. W najistotniejszych żądaniach, przedłożonych Komisji mandatowej przez Organizację Sjonistyczną oraz Radę Narodową żydostwa palestyńskiego, stanowisko Komisji mandatowej wypadło nie po naszej myśli.

Komisja mandatowa na samym wstępie swego raportu stwierdza, że uznaje z zadowoleniem politykę władzy mandatowej w Palestynie. Przechodząc następnie do poszczególnych postulatów Organizacji Sjonistycznej i Waad Haleami, Komisja usiłuje udowodnić bezzasadność skarg ludności żydowskiej Palestyny, zaś w sprawach w których przekroczenia lub zaniedbania ze strony mandatariuszki angielskiej są zbyt oczywiste, stara się Komisja w swym raporcie usprawiedliwić ją względami natury taktycznej, jako to, chęcią niedrażnienia ludności arabskiej, dążnością władzy angielskiej do utrzymania spokoju i równowagi w kraju. I tak na zarzut, uczyniony rządowi palestyńskiemu, przez Waad Haleami, iż trzyma się on polityki negatywnej i zajmuje stanowisko pasywne względem Żydów w Palestynie, nie wykonując nałożonych nań obowiązków w kierunku współdziałania przy tworze-

nia żydowskiej siedziby narodowej, Komisja odpowiada, że władzy tej przychodziło walczyć z poważnymi trudnościami przy odbudowie siedziby narodowej dla Żydów ze względu na znaczną opozycję większości ludności arabskiej w Palestynie; a dalej czytamy w raporcie „aczkolwiek Komisja mandatowa przyznaje Żydom słusność w ich żądaniach do zrealizowania postulatów, zawartych w mandacie, dotyczących się tworzenia siedziby narodowej, jednak uważa politykę władzy mandatowej za rozsądną, albowiem zapobiega ona wypadkom i dąży do uniknięcia konfliktu między obydwoma warstwami ludności.“ Charakterystyczną jest również opinia Komisji mandatowej w sprawach podziału ziemi oraz subsydjowania szkolnictwa, Komisja uważa, że jeśli arabscy rolnicy otrzymają więcej ziemi, niż są w możności uprawiać, sprawa na bywania tych grantów stoi otwo-

rem przed organizacjami żydowskimi“.

Nie chcielibyśmy tu używać zbyt silnych słów, lecz opinia ta Komisji mandatowej graniczy wprost z cynizmem. Na to, aby móżdż za wielkie sumy, na jakie się złożyły krwawe grosze szerokich warstw lada żydowskiego, wykupywać od effendi arabskich ziemie palestyńską, nie trzeba było dopiero mandatu angielskiego oraz historycznej deklaracji Balfoura..

Co się zaś tyczy wspomnianego przez nas postulatu subsydjowania szkolnictwa hebrajskiego, to Komisja mandatowa w raporcie swym staje na stanowisku, iż ludność arabska winna być pod tym względem uprzywilejowana, jako że jest ona kulturalnie bardzo zaniedbana. A więc subsydja na cele szkolne, zdaniem Komisji, winny być udzielane nie proporcjonalnie do płaconych podatków przez poszczególne grupy obywateli pale-

styńskich, lecz podatki płacone przeważnie przez ludność żydowską mają być używane na podtrzymanie i utrwalenie kulturalnych wpływów mieszkańców arabskich.

Czy jest to zgodne z literą i duchem mandatu?

Na to może być tylko jedna i kategoryczna odpowiedź, nie jest to zaprzeczenie intencji mandatu oraz balfourowskiej deklaracji.

Do raportu Komisji wypadnie nam jeszcze powrócić. Z przytoczonych jednak ustępów oraz z ogólnego tonu, w jakim omawiany raport jest utrzymany — musimy wnioskować, że stosunek miarodajnych czynników Ligi Narodów do sprawy utworzenia żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie pozostawia wiele do życzenia do czego w znacznej mierze przyczyniła się chwiejna i niekonsekwentna polityka kierownictwa Wszechświatowej Organizacji Sjonistycznej.

E. NEUGOLDBERG

Powieściopisarz wodzem politycznym JUBILEUSZ ALOJZEGO JIRASKA.

(Korespondencja własna „Wiadomości Codziennych“.

Praga, w sierpniu 1926.

W tych dniach cały naród czeskosłowacki święcić będzie 75 rocznicę urodzin jednego z najbardziej zasłużonych powieściopisarzy czeskich, słynnego autora monumentalnych powieści historycznych, Alojzego Jiraska. Kiedy przed pięć laty obchodził Jirasek swe 70 urodziny, w całej Czechosłowacji od bywały się spontaniczne manifestacje. Tym razem jednak obchód Jiraska od będzie się w całym spokoju bez wszelkiej okazałości. Nie będzie aroczystych akademii, w Pradze nie pójdzie wspaniały pochód z lampionami przed dom Alojzego Jiraska, by złożyć hołd sędziwemu powieściopisarzowi, nie będzie tym razem gromadnych pielgrzymek do Hronowa, letniej rezydencji Jiraska. Tylko przed takim gościem, jak prezydent Masaryk, który podczas swej ostatniej podróży po Czechach północnych zawiązał do Hronowa, otworzył się wrota ogrodu Jiraska. Alojzy Jirasek ostatnimi czasy bowiem zapadł na zdrowiu, a społeczeństwo czeskosłowackie obawia się, że szumne aroczystości jubileuszowe mogłyby wpłynąć ujemnie na stan zdrowia sędziwego mistrza.

Alojzy Jirasek jest obok prezydenta Masaryka niewątpliwie najpopularniejszą postacią w Czechosłowacji. Były czasy, kiedy nazwiska: Masaryk i Jirasek wymieniano w jednym tehu. Społeczeństwo czeskosłowackie widzi w nim całkiem słuszenie nie tylko wybitnego powieściopisarza, lecz

i zasłużonego politycznego wodza narodu.

Ciekawe są koleje losu Alojzego Jiraska, który całe swe życie, pracując na niwie literackiej, w ciągu jednej noce dosłownie stał się wodzem narodu czeskosłowackiego. A cały naród jak jeden mąż stanął za tym, który nie zawahał się w czasie największej perspektywki podczas wojny światowej otwarcie rzucić hasło o niepodległość narodu czeskosłowackiego.

Alojzy Jirasek jest znakomitym powieściopisarzem. Poznała go z licznych przekładów cała prawie Europa, choć przysnąć trzeba, że dzieła jego przez wzgląd na ich koloryt historyczny i swojski, oryginalny język mistrza są nadzwyczajnie trudne do tłumaczenia.

Dzieła Jiraska, częstokroć nad wyraz obszernie, obejmują prawie całą historię narodu czeskosłowackiego, specjalnie jednak wyróżnił znakomity ten pisarz dwa okresy historii czeskiej: okres hasytyzmu (XV stulecie), kiedy to naród czeski ujawnił niepospolite zalety moralne i fizyczne, oraz okres odrodzenia narodowego (początek XIX stulecia).

Wszystkie twory Jiraska, choć brak im jakiegokolwiek tendencji, — nacechowane są niezłomną wiarą w ducha narodu czeskiego, w jego dzielność i lepszą jego przyszłość. Ta myśl przewodnia twórczości Jiraska wywierała bardzo silny wpływ na czytelników, co spowodowało, iż bohaterowie jego powieści stali się wkrótce dla narodu cze-

skiego jakimiś legendarnymi postaciami, służącymi mu za wzór w ciężkiej walce o wolność i niepodległość. Jak wielkie znaczenie posiada pod tym względem Jirasek, ujawniło się w całej pełni podczas wojny światowej, kiedy to pomimo ciągłych konfiskat jeszcze przed wojną wydanych jego powieści dzieła Jiraska były najbardziej poczytane i tworami literatury czeskiej, kiedy to twory Jiraska były dla legionistów czeskosłowackiego, walczącego w ponurych stepach syberyjskich, źródłem siły i otuchy do dalszej walki z odwiecznym wrogiem.

Podczas wojny światowej wystąpił Alojzy Jirasek po raz pierwszy jako czynny wódz polityczny

swego narodu. Z jego i Jaroslawa Kwačila inicjatywy dochodzi w maju r.1917 do złożenia słynnego

memorjału powieściopisarzy czeskich wzywających czeskich posłów w Wiedeńskiej Radzie Państwowej, by energicznie bronili praw królestwa czeskiego i domagali się utworzenia samodzielnego państwa czeskosłowackiego. A niespełno rok potem, bo dnia 14 kwietnia r. 1918 z okazji przyjazdu polityków jagostowiańskich do Pragi, odczytał Alojzy Jirasek w praskim domu reprezentacyjnym w obecności przedstawicieli całego narodu aroczystą przysięgę, jaką wzajemnie sobie składały obydwaj narody, czeski i jagostowiański, słabując, iż nie złożą wezbraniej broni, dopóki nie zdobędą zupełnej wolności. Od tej chwili Jirasek nie astępuje ani na chwilę z areny politycznej. Po odzyskaniu niepodległości wdzięczny naród wybrał swego aroczanego wodza członkiem rewolucyjnego Zgromadzenia Narodowego. Następnie był Alojzy Jirasek członkiem pierwszego senatu czeskosłowackiego.

Okres doniosłych wydarzeń historycznych tymczasem minął, a Jiraska ciągnęło znów do pracy literackiej. Dlatego podczas ostatnich wyborów już nie kandydował, lecz powrócił do swego gabinetu prywatnego, by w całym spokoju dokończyć kilka powieści i przygotować nowe wydania swych starych dzieł, które i teraz w równej mierze, jak w czasach przedwojennych, są dzienną ewangelją czeskiego czytelnika.

W. L.

Kto w roku bieżącym zamierza otworzyć

KOMPLETY FREBLOWSKIE

winien ogłosić się w

Numerze Szkolnym
„Wiadomości Codziennych“.

LIGA NARODÓW A PALESTYNA.

Raport stałej komisji mandatowej.

Geneva, 19 sierpnia.

W dalszym ciągu raport stałej komisji mandatowej w sprawie Palestyny rozważa

memoriał „Agudas Izrael”.

Stała komisja mandatowa—powiedzianem jest w raporcie—nie może rozstrzygnąć, czy skargi Waad Hair Aszkenazi i Agudas Izrael są uzasadnione, dopóki statut gmin żydowskich nie zostanie ogłoszony i przesłany komisji. Członkowie komisji nie są jeszcze powiadomieni o tem, jakie będą prawa poszczególnych związków religijnych, jak dalece sięgać będzie ich władza w sprawie wydawania obowiązujących ustaw, jeśli wogóle będą do tego uprawnione. Nieznaczna gmina aszkenazyjska protestuje wogóle przeciw faktowi, że ma być wcielona do organizacji, w której kobiety mają prawo głosu, i gdzie musiałaby ubiegać się u ludzi innych przekonań o zadośćuczynienie potrzeb religijnych, członków gminy.

Obowiązkiem władzy mandatowej i stałej komisji mandatowej jest zapewnienie wszystkim bez wyjątku mieszkańcom Palestyny zupełnej wolności sumienia i swobodnego wykonywania wszelkiego rodzaju obrzędu religijnego, o ile nie jest to niebezpiecznym dla spokoju publicznego i nie jest w sprzeczności z moralnością. W sprawach współżycia rodzinnego naprzykład, istnieją wielkie różnice pomiędzy Żydami ortodoksyjnymi a postępowymi. Gdyby więc gminy żydowskie mogły być uprawnione do uregulowania żydowskiego życia rodzinnego, grupa ortodoksyjna Żydów powinna otrzymać prawo do samodzielnego uregulowania wewnętrznego życia rodzinnego, jak to ma miejsce w Anglii.

Biorąc pod uwagę specyficzne warunki istniejące w Palestynie, może się okazać rzeczą niezbędną, aczkolwiek niezwykłą, a nawet niebezpieczną, utworzenie w państwie państw religijnych. Rozwiązanie tego problemu napotkać musi na wielkie trudności, gdy się weźmie pod uwagę, że w Palestynie znajdują się również gminy religijne chrześcijańskie, o znaczniejszej ilości sekt, niż u Żydów.

Komisja mandatowa przyjmuje do wiadomości memoriał i uwagi władzy mandatowej i wróci jeszcze do tej ustawy po ogłoszeniu i przesłaniu jej statutu do gmin żydowskich.

W dalszym ciągu raportu omawiany jest

memoriał organizacji sjonistycznej.

Komisja mandatowa stwierdza, że przyjmuje do wiadomości przysłany list z dnia 3 go maja 1926 r. oraz załączony memoriał organizacji sjonistycznej, jak również uwagi, czynione przez władzę mandatową w tej sprawie i uznaje wyjaśnienia władzy mandatowej za zadawalniające.

Memoriał organizacji sjonistycznej—powiedzianem jest w dalszym ciągu—dostarcza bogatego materiału o działalności Agencji Żydowskiej dla rozwoju siedziby narodowej w Palestynie w roku sprawozdawczym 1925/26 r. Załączony do memoriału list zawiera natomiast cztery skargi, dotyczące podziału ziemi, wychowania, zajęcia przy Ścianie Płaczu i utworzenia granicznego korpusu obronnego.

W sprawie użytkowania na cele kolonizacyjne żydowskiej ziemi państwowej oraz obszarów odłogiem leżących, władza mandatowa zwraca uwagę, że rząd niedawno temu zaproponował egzekutywie sjonistycznej pewien obszar ziemi państwowej w okolicy Bejsanu. Egzekutywa jed-

nak propozycję odrzuciła, uznając obszary te za niezdatne dla wziętych pod uwagę celów. Władza mandatowa jest zdania, że trudno jej z góry skonstatować, jakie ziemie będą mogły być udzielone dla kolonizacji żydowskiej, dopóki nie został dokonany podział obszarów państwowych, uprawnionym do tego stałym mieszkańcom kraju. Wyjaśnienie rządu mandatowego komisja uznaje za wystarczające. Organizacja sjonistyczna żąda dla siebie przywilejów i pierwszeństwa przy nabywaniu byłych gruntów państwowych od obecnych ich posiadaczy. Rząd dokładnie wyjaśnia dlaczego nie aprobuje tych żądań.

Co się zaś tyczy skargi o nieproporcjonalnym subsydjowaniu przez rząd szkół żydowskich w stosunku do liczby ludności żydowskiej oraz do opłacanych przez Żydów podatków, komisja oznajmia, że kwestja ta została już poruszona na sesji 7-mej

komisji. Nie mniej jednak władza mandatowa zaznacza, że subsydia dla szkół żydowskich za rok bieżący będą znacznie powiększone. Komisja wyraża życzenie, aby władza mandatowa w najbliższym swym sprawozdaniu podała wywiad swego przyrzeczenia.

W sprawie incydentu przy Ścianie Płaczu, organizacja sjonistyczna słusznie uważa, że rozwiązanie może nastąpić tylko na drodze porozumienia i zgody. Komisja ma nadzieję, że porozumienie prędko nastąpi. Organizacja sjonistyczna wyraża swe życzenie, aby ludność żydowska, która reprezentowana była w znacznej liczbie w rozwiązanej niedawno żandarmerji, została w tym samym stosunku przyjęta do pogranicznego korpusu obronnego. Komisja mandatowa uznaje życzenie za słuszne, wychodząc z założenia równego i sprawiedliwego traktowania wszystkich warstw społeczeństwa bez różnicy narodowości.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Sz. Klienciele, iż w dniu 24 b. m. otwieram

przy ul. Piotrkowskiej № 45

PIWIARNIĘ ZE SPRZEDAŻĄ RÓŻNYCH ZAKĄSEK
I WĘDLIN KOSZERNYCH WŁASNEGO WYROBU.

Polecając się nadal łaskawym względem Sz. Klienteli pozostaje

Z poważaniem

D. DIAMENT.

Z życia żydowskiego.

Jeszcze pięćdziesiąt pieć tysięcy dolarów z Ameryki do Palestyny

JEROZOLIMA. Biuro naczelne Keren Kajemet w Jerozolimie otrzymało drogą telegraficzną od biura Keren Kajemet w Nowym Jorku jeszcze 55 tysięcy dolarów. (40 tysięcy jako wpływ zwyczajny i 15 000, które p. Lindenheim zebrała na zakup ziemi dla wsi Pkijin).

Wystawa żydowskich rzemieślników na Litwie.

KOWNO, 29 b. m.

Od 2 września odbędzie się w Kownie wystawa rzemieślników żydowskich. Wystawa ta powstaje z inicjatywy związku popierania rzemiosła i drobnego przemysłu w porozumieniu z rządem litewskim.

Na wystawie będą uwzględnione wszystkie dziedziny produkcji żydowskiej.

Rząd litewski wyznaczył szereg nagród i odznaczeń za najlepsze eksponaty.

Utwór Rupina w języku angielskim.

JEROZOLIMA. Znany utwór d-ra A. Rupina o kolonizacji rolnej w Palestynie ukazał się obecnie w angielskim tłumaczeniu wydana nakładem Martina Hopkinsa w Londynie.

LEKARZ-DENTYSTA

Żytnicka-Kahanowa

POWRÓCIŁ.

Konstantynowska 9. :: Telefon 33-53

Gmina żydowska w Mo- nachjum dla Uniwersy- tetu Jerozolimskiego.

Jerozolima. Biblioteka uniwersytecka i narodowa w Jerozolimie otrzymała ostatnio cenny dar od gminy żydowskiej w Monachjum: kolekcję zdjęć fotograficznych z Palestyny, które wykonał lotnicy niemieccy w latach wojny.

Kolekcja ta jest cennym materiałem dla badaczy Palestyny.

15.000 dolarów dla wsi Pkiin.

JEROZOLIMA. Koloniści wsi Pkiin, znanej z historii, cierpieli dotychczas na niedostatek ziemi. P. Lindenheim, stojąca na czele „Hadasy” w Ameryce, podczas swego pobytu w Palestynie zainteresowała się wsią i po powrocie do Ameryki zebrała 15.000 dolarów na zakup ziemi dla mieszkańców Pkiin. Pieniądze oddane zostały do dyspozycji Keren Kajemet.

Odwiedziny studentów włoskich w Palestynie.

JEROZOLIMA. 30 studentów wyższej szkoły handlowej w Tryjeście pod kierownictwem prof. Juljus Lubatka przyjechało w celach naukowych do Palestyny. Na cześć gości odbędzie się w gimnazjum w Tel-Awii uroczystość podczas której prof. Lubak oraz wielu żydowskich byłych studentów włoskich uczelni wygłosi mowy powitalne.

Również na ulicach byli goście przedmiotem owacji ze strony ludności, która na ich cześć wznosiła okrzyki.

W wizycie tej dopatruje się powszechnie wzrastającego zainteresowanie ze strony Włoch sprawami Palestyńskimi oraz kwestjami gospodarczymi wschodu.

Jakie sprawy omawia- no na naradzie u min. Klarnera.

Jak już donosiliśmy odbyła się w piątek u ministra skarbu, Czesława Klarnera, ankieta finansowa w sprawie szeregu opracowanych przez ministerjum skarbu projektów rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej, które mają być wydane na zasadzie pełnomocnictwa.

Na naradzie były dyskutowane zasady projektów następujących rozporządzeń:

- 1) o uregulowaniu obiegu biletów państwowych,
- 2) o funduszu bankowym,
- 3) o komunalnych kasach oszczędności,
- 4) w sprawie lokowania wolnej gotowizny przez osoby prawa publicznego i osoby niewłasnowolne.
- 5) o konwersji pożyczek 1918 i 1920 r. oraz wkładów w P.K.O.,
- 6) o przerechowaniu zobowiązań z innych pożyczek państwowych,
- 7) o uporządkowaniu emisji 5 proc. pożyczki konwersyjnej.
- 8) o udzieleniu gwarancji skarbu za obligacje komunalne Banku Gospodarstwa Krajowego,
- 9) w sprawie udzielenia gwarancji skarbu za obligacje Tow. Kredyt. Przem. Polski.
- 10) w sprawie wydania przepisów o rozbudowie miast.

„Berliner Tageblatt” o polityce narodowo- ściowej rządu Bartla.

Korespondent warszawski „Berliner Tageblattu” przesłał swojemu piśmie dość długi telegram o posiedzeniu rady ministrów, na którym omawiano sprawę mniejszości narodowych.

We wstępie korespondent organu berlińskiego stwierdza, że zbliżająca się sesja Ligi Narodów wywoła w Polsce pewne zdenerwowanie i w rządzie p. Bartla panuje przekonanie, że trzeba by ze względu na Ligę Narodów „coś się stało” w sprawie mniejszości narodowych. O samej dyskusji w radzie ministrów „Berliner Tgbt” donosi:

„Bardzo żywy udział (w dyskusji) przyjął również Piłsudski. Na pierwszym miejscu znajdowała się sprawa ukraińska, na drugim białoruska. Piłsudski wypowiedział się tutaj za utworzeniem uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie. Godzi się on również na pewne postulaty w sprawie amnestji. Nie oponował nikt również na radzie ministrów przeciw zaniechaniu osadnictwa i kolonizacji wojskowej na kresach wschodnich”.

„Times” przeciw odstąpieniu Niemcom Eupen i Malmedy.

LONDYN, 21.8. „Times” pisze, iż sprawa ustąpienia przez Belgię Niemcom okrugów Eupen i Malmedy nie powinna być łączona ze sprawą wykupu marek okupacyjnych. Są to dwie sprawy zupełnie odrębne. Sprawa marek okupacyjnych interesuje tylko Belgię. Eupen i Malmedy obchodzą wszystkie państwa, które podpisały traktat wersalski. Sprawa ta nie może bez ich zgody być załatwiona. Rząd belgijski żadnych oficjalnych rokowań w tej sprawie nie prowadzi i prasa niemiecka zrobiłaby lepiej, gdyby nie traciła na próżno czasu zapelniając swe szpalty sprawą, która nie ma żadnych widoków powodzenia.

Dr. Aleksander Margolis

PIOTRKOWSKA 81.

TELEFON nr. 12-81

POWRÓCIŁ.

Literatura i sztuka.

H. PFEFFER

SZALOM ALEJCHEM PO FRANCUSKU.

Trudno tłumaczyć Szaloma Alejchema. Z literackiego punktu widzenia biorąc, nikt może u nas nie był tak wybitną indywidualnością i nikt nie dał tak specyficznego piętna swoim utworom jak Szalom Alejchem. Istnieją terminy, wyrażenia, zwroty wprowadzone do literatury przez Szaloma Alejchema i będące, że tak powiem, prywatną jego własnością. Nie przeniosły się dalej, nie dały się przeschęścić. U Szaloma Alejchema są one naturalne, organiczne, zdaje się poprostu że konieczne. Każdy, sądząc, w danej sytuacji, musiałby się tak a nie inaczej wyrazić! A jednak pod piórem innych, stają się naraz czemś naciąganiem, sztucznym, jakby bezkrwistym. Sam tylko Szalom Alejchem umiał im nadać specyficzną treść i formę, a pozostało to jego wyłączną tajemnicą,

treści dla tego, kto naród zna i kocha, kto z nim żyje i cierpi stają się one pustymi, bezsensownymi i dziwaczными dla każdego, kto daleki jest od żydostwa i któremu on jest obce. Dla nas postaci Szaloma Alejchema są czemś nader znamienym. Jego bohaterowie przeszli w codzienne żydowskie życie i żyją z nami. Stali się synonimami, symbolami na najróżno rodniejsze objawy naszego życia. Stali się typami wiecznie żydowskimi. Menachem Mendel, Motel dem Chazens, Tobjasz Mleczarz.

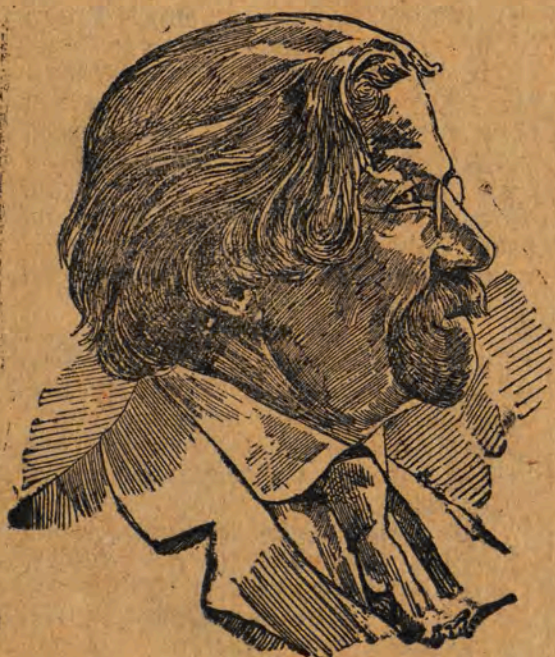
Każdy z nich personifikuje w sobie inną stronę żydowskiego życia, jest jej wyrazem doskonałym, kompletnym, bez reszty. Żyją z nami stale i wszędzie, zawsze niezmienni, do joty ci sami często my nimi sami jesteśmy, świadomie czy też nieświadomie. Stąd ta olbrzymia popularność Szaloma Alejchema u swoich, stąd ta niesłabnąca żywotność i aktualność jego utworów, stąd coraz bardziej wzrastający u nas kult Szaloma Alejchema. Bo jest Szalom Alejchem par excellence pisarzem żydowskim, który żydowskie serce odczuł i zrozumiał ze wszystkimi jego

bolączkami i nadziejami, a którego jedynie żydowskie serce, żydowskie w pełnym, prawdziwym tego słowa znaczeniu, głęboko odczuje i zrozumie.

Zatem tłumacz Szaloma Alejchema ma przed sobą niełatwe zadanie. Traduire c'est trahir — mówią Francuzi, zwłaszcza zaś tłumaczyć takiego autora jak Szalom Alejchem. Trudności piętrzą się z natury rzeczy omal że przy tłumaczeniu każdego zdania. Trzeba poprostu zjadać język, na który się tłumaczy Szaloma Alejchema, by móc możliwie wiernie oddać duch oryginału. Ta drogą poszedł też p. Edmond Fleg, francuski tłumacz „Tobjasza Mleczarza”, autor powieści „Szma Israel” oraz dramatu „Żyd Papięza”, kierownik wydawnictwa „Judaisme”. Sam Żyd z Alzacji wybrał dla tłumaczenia Szaloma Alejchema żydowsko-francuski dialekt z Alzacji. Dał nam zaś na ogół tłumaczenie udane, owiane tym swoistym czarem żydowskiego Szaloma Alejchema. Nie rażą nas wcale owe psukim i midraszim w ustach francuskiego „Tevie”. Prawie, że to ten sam, nasz stary, żydowski Tojwie der Milchiger, ów marzyciel na

jawie, który wszędzie i we wszystkim widzi palec Boży, z pokorą zaś i bez szemrania wyrokom Opatrzności się poddaje. Czytamy ten przekład i za pominiemy przez chwilę, że prawdziwy Tojwie nie umiał po francusku. A od czasu do czasu daje nam to poznać sam — tłumacz. Przypominamy sobie że mamy doczynienia z tłumaczeniem „ma szemei'hem?” — „skąd jesteście?” (!), gdy zamiast „kneblech” czytamy „knepflich” (a to kilkanaście razy; słowo to jak wiadomo, często występuje w „Tobjaszu”) lub gdy „cy aszwarce jor”, przełożono literalnie „da les noires annees” — „do czarnych lat” (!) — Drobne to luki, ale nader znamienne. Zapewne nie popełniłby takich błędów żaden Żyd, który kiedyś żył z Tobjaszem i w jego mowie języku.

Na ogół jednak są to błędy łatwo usunąć się dające. Tłumaczenie zaś p. Flega powiększy tak modną obecnie we Francji literaturę żydowską o jedno znamienne dzieło. W literaturze francuskiej obok „Ojca Goriota” Balzaca znajdzie się i Szalom Alejchem „Ociec Goriot” żydowskiej niedoli — Tobjasz Mleczarz.



SZALOM ALEJCHEM

W tem leży oryginalność i kunszt autorski Szaloma Alejchema.

W znacznej mierze, w lwiej może nawet części streszcza się zasadnicza linja twórczości Szaloma Alejchema w jednym określeniu — wprostocie. Jest to bodaj najcharakterystyczniejszym jego rysem, jego faculte maitresse. Do ostatecznych granic posunięta, naturalna, nieprzeszarżowana, najprostsza w świecie — prostota.

Nic trudniejszego jak być prostym. „L'omme de l'homme”, człowiek żyjący w ludzkim społeczeństwie, na wszystko prędzej zdobyć się potrafi niż prostotę. Postawiony wobec konieczności walki z otoczeniem, rzucony w wir tego co nazywamy życiem, stłumił w sobie wszystko co miał pierwotnego, naturalnego, a przywalił je olbrzymim ciężarem nabytej sztuczności i wymuszenia. Szalom Alejchem był jednym z nielicznych posiadających jeszcze ów prymityw duszy, w swej swej starej niewypaczonej formie. Tem tchnie każdy z jego utworów, taką jest każda z jego postaci.

Sam Szalom Alejchem uważał kiedyś, że taka prostota jest symptomem ubóstwa u pisarza. „Maj muze iz an'ureme, nor a frejliche”. A przecież mało kto obfitował w takie bogactwo, w takie niezgłębione i niewyczerpane skarby duchowe, jak on właśnie ten „genjalny prostak”. I pozostał dotychczas nietylko że nieprześcignionym, ale poprost bez poważnego nawet naśladowcy. A bodaj czy też nie pozostanie on na zawsze w swoim rodzaju jedynym.

Mają bohaterowie jego coś w sobie specyficznie żydowskiego. Każdy ich ruch, każdy gest, każde słowo głęboko zakorzenione w duszy narodu i ze skarbcza jego wyjęte. Pełna

Dr. Hans Hartmann

FRANCUSKIE ŻYCIE DUCHOWE.

Poszczególne beletrystyczne dzieła francuskie zdobywają sobie coraz to większą poczytność. Nawet — pewne dzieła naukowe stały się dla jednostek dostępne. Ale nikt prawie nie zna tych dzieł, które odkrywają i wyjaśniają nam istotę i głębie francuskiego życia duchowego. Dostępnym jest ono do poznania tylko temu, kto badał dynamikę francuskiego charakteru i jego różnorodność w samym kraju, temu także, co wszechstronnie opanował literaturę francuską. Dlatego byłoby wskazaniem dać w tem miejscu rzut oka ogólny na pewne dzieła rozmaitych pisarzy, które pozwolą nam uchwycić wewnętrzny rozwój i odradzanie się wewnętrzne duszy francuskiej w epoce współczesnej.

Kto chce poznać jaźn wewnątrz na tych Francuzów, którzy wolni od nienawiści i psychozy bojowej, przeciwstawili się stanowczo wojnie, niechaj przeczyta poza przekładami dzieł Rolanda także i przepiękne, wydellikacyjne i przeczulone nieco, ale mimo to zawierające tyle zdrowych myśli listy Jeana de Saint-Prix, wnuka prezydenta Loubeta. Razem z Rolandem, Martinettem itd., należy także i Saint-Prix do rzędu tych Francuzów których zabił żal i wstręt do okropności wielkiej katastrofy europejskiej. Ci to pisarze są narazie jedynymi jeszcze przeciwnikami Francji nowej.

Łagodniej pisze Faber, ale właśnie ów lekki, feljetonowy niemal ton jego pism działa zbawiennie na obecną atmosferę.

Czemś bardzo ciekawym jest książka Chamsona, protestanta z Cewenny. Opisuje on nader obrazowo dzieje pewnego chłopca z Cewenny, dezertera, który umiał uniknąć ścigającej go żandarmerji. Poza wybitną zdolnością opisową, poza umiejętnością przedstawiania sytuacji we właściwym świetle, działa na nas szczerść i energia jego argumentów pro i contra. Książka ta, wolna od doktrynerstwa i uprzedzeń, jest jedynym znanym mi [dziełem traktującym w formie artystycznej o problemie uchylania się ludności od służby wojskowej. Roland i Saint-Prix pokazują nam Francję dnia jutrzejszego, Chamson zaś zaznacza już kontury Francji pojutrzejszej.

Problem publicznego zepsucia, w ścisłym związku z wyludnieniem Francji stojący, jest szeroko omawiany przez masy społeczeństwa, zdające sobie sprawę z wadliwości tego stanu rzeczy. Szczerść tych odruchów społeczności francuskiej wykazuje — nam — niezliczone mnóstwo lig i stowarzyszeń, przyjmujących w poczet swych członków masy mężczyzn i kobiet wszelkich wyznań i narodowości. Liga odrodzenia moralnego usiłuje naprzykład wszcze

pić pojęcia moralne studentom szkół wyższych. W tej dziedzinie najlepszym dziełem naukowym jest książka Bureau'a, ujmująca w ściśle fachowy, a zarazem przystępny sposób kwestję renesansu moralnego a oparta na wybitnej znajomości historii, socjologii i psychologii społeczeństw.

Autor omawia także wszechstronnie problem uzdrowienia stosunków obu płci w sposób religijny i delikatny.

Ta oto książka, która wyraża jednakże idee olbrzymiej większości społeczeństwa francuskiego, jest niejako symbolem onego zwrotu w psychice francuskiej. Łączy to dzieło w sobie w sposób nader harmonijny światopogląd naukowo-społeczny z religijnym.

Ten sam problem omawia w formie artystycznej dramat poety Géraldy'ego. Bohaterami sztuki są trzy osoby a cała sztuka tenduje w kierunku postawienia kwestji omawianej na innej zgoła, niż dotychczas, płatformie. Sztuka miała olbrzymie powodzenie we Francji, a obecnie ma być wystawiona i w Berlinie.

Dzieło zaś Delaisiego rozważa możliwość renesansu francuskiego pod kątem widzenia politycznym i ekonomicznym twierdzi on, że nie szczęściem naszym jest to, że usiłujemy za wszelką cenę wtłoczyć nowe dzieje, nowe czasy — w stary schemat. Precz z mytami! Musimy dążyć do zniweczenia powstałej dysharmonji.

Rolę Francji, jako czynnika międzynarodowego w wielkim dziele odrodzenia, omawia wyczerpująco Marc Sagniers. Książka jego ukazała się nakładem „Biblioteki Literatury” i miała wielkie powodzenie. Przedmowę do tego dzieła napisał Faquet, obecnie leży przedemną na stole definitywne wydanie. Tytuł książki, przełożony na język polski, brzmi: „U progu odrodzonej Francji.”

Ileż jeszcze takich dzieł posiada Francja! Ilu autorów! Wszyscy oni idą z prądem życia i głoszą swe idee. I warto je poznać.

Wina Palestyńskie

„Karmel”

są niezastąpionem lekarstwem,

wzmacniającem siły chorych i rekonwalescentów.

Są one wysoce pożytecznym środkiem, również dla położnic, potwierdzonym, przez lekarzy i profesorów.



r. Wilhelm Fallek

Europa choruje, gnije i rozpada się.

(Ilji Ehrenburga, „Życie i śmierć Mikołaja Kurbowa“).

Gdy się czyta Ilję Ehrenburga wy-daje się człowiekowi, że jest w pod-zwrotnikowej okolicy, w zamkniętym szczelnie pokoju. Zaduch mężczy. Skwar dusi.

Z pianą wściekłości rzuca się Eh-renburg na Europę. Europa tonie — ma dla niej pasa ratunkowego. Eh-burg chce śmierć przyspieszyć.

Poniewiera i miazdzy gniłków kul-e, y. Na ślizgawce życia obserwuje za-mnany lód; obserwuje „rozślizganych“ ludzi, gdy łamią sobie nogi.

Tysiącem chorób nawiedzona i za-żona Europa choruje, gnije i rozpada się — a on każdą chorobę po imieniu nazywa.

Obnaża brutalnie każdą ropiejącą ranę.

Patologiczne objawy kultury euro-pejskiej, spróchniałej i cuchnącej, jesz-cze wyolbrzymia. Za dużo w Ehren-burgu przekłętą rozum i sceptycyz-mu, anarchizmu i nihilizmu.

Całe życie Kurbow „budował na wzniosłą i długą mękę: dać wścieklej, wyuzdanej, rozchłapanej ziemi — wiel-ki ład“.

Ale z tą Europą nic on nie robi. Europa kołysze się w fokstrocie, ni-cuje fraki, pije podrobione coctails i całuje zwinny ogonek jakiejś tajemni-czej istoty, imieniem: dolar“.

Kimże jest ten Kurbow ?

Kurbow to genialny bękart. Syn riewicznej prostytutki. Owoc przeży-wania. Od zarania życia przeży-wa i wszystkie męki współczesnego by-towania. Sponiewierane ideały, zimny idealizm, skrajny fanatyzm. Miazmaty. Zgnilizna. Hyperbłaga. Hyperhypokryz-ja. Snobów żre nuda. Masowa pro-dukcja dzieci na konto cudzych mężów. Dusze puste, robaczyste. Zmierch kultury. Wszelchamstwo.

To jakby Bóg wlał morze pomyli w dusze dzisiejszej ludzkości.

Kurbow żyje wśród tych goyow-skich potworności — jest jednym z ważnych kółek w owej machinie, która młotami krzywd, mordów, masowego terroru do reszty rozluźnia wątle ruszta wania europejskiej kultury. Rewolucja bolszewicka, regime bolszewickie, nep — to wszystko rzuca Ehrenburg na szeroką płaszczyznę współczesności.

Na tle tych szerokich rzutów roz-prowadza on szereg indywidualnych tra-gedji, wśród których kiedy niekiedy na czoło wysuwa się tragedia Kurbowa, za kończona jego samobójstwem.

Narodziny i śmierć Koli Kurbowa, śmierć matki, to opisy brutalne, jaskra-wę, ale emocjonujące, potężne w eks-presji.

Styl Ehrenburga urwany, jak czkawk-pijacka, lapidarny, napęczniały obu-rzeniem, wzgardą, gorzkim sarkazmem, obrzydzeniem.

Wyrażenia mocne, soczyste, często gminne smagają ludzi i stosunki; są u-derzeniem topora w pierś dzisiejszej cywilizacji.

Olbrzymie problemy potrafi w jed-nym ustępie tak zwięźle i z takim chi-chotem scharakteryzować, że może za-stąpić całotomowe satyry.

Jest mistrzem plastycznej charak-terystyki w kilku słowach.

Ileż treści mieści się w takiej uwad-żce, że jakaś tam megera „wynosiła na słońce męzową koszulę: szukała włosów rywalki“; albo uwaga o pensjonarkach: „piersi, pełne widoku pięknego porucz-nika z Fundulejewskiej, jak lepkie pączki topól gotowe były rozsądzić przepisowe fartuszki“; albo opis wygod-nictwa i filisterstwa stenotypistki: „lubiła sen i butersznytę z siekaną kiełbasą (oczywiście jeszcze smaczniejsze z ozo-rowską, lecz dziś czasy inne)“...

Słowo u Ehrenburga jest mierzone, ważne, liczone.

Jakże znamieną jest owa Masza „modląca się do kantu na spodniach“.

Dzisiejsze kobiety z „towarzystwa“, korzące się przed balwanem mody też spoglądają rozamorowanym wzrokiem

na gogusiów z „kantem na spodniach“. Ale ta prostytutka Masza miała duszę; była zdolna do sentymentu i umiała dziecko kochać.

Pożycie tej dziewczyny ulicznej z synem, ich wzajemne, w głąb sięgają-ce uczucie (najpiękniejsze ustępy książ-ki) — to zarzut i przeciwstawienie dzi-siejszym matkom, które dla lupanarów dancingowych gotowe zostawić maleń-stwa bez opieki, pod niedostateczną opieką, byle ocierać się choćby o „kant na spodniach“.

Z ochrypiłym brzykiem i cynizmem, przechodzącym często w sadyzm ma-luje Ehrenburg na tle bolszewickiej Rosji ostatnie podrygi Europy. Wyka-zuje, że to wszystko, co uchodzi za „moralne“, „cnotliwe“ wraz z wszyst-kiemi „podporami społeczeństwa“ jest jednym wielkim zbiornikiem brudnej, zarazonośnej wody, która pochłonie starą Europę.

Na dnie duszy Ehrenburga leży gorczy, niewiara, bezdogmatowość. Prag-nąłby dynamitem wysadzić całą Euro-pe — ale czyż ten filozof negacji byłby zdolny stworzyć coś innego, coś no-wego, coś życiodajnego ?

RABINDRANATH TAGORE

o stanowisku kobiety hinduskiej.

Podczas ostatniej bytności w Euro-pie wielki poeta, mędrzec i prorok hin-duski Rabindranath Tagore dał w nie-licznych wywiadach głębokie ujęcie wielu najbardziej zawiłych problemów życia społecznego swej tajemniczo pięknej ojczyzny. Między innymi udzielił on pani Elzie Duhm następujących niez-wykiem ciekawych wyjaśnień, dotyczą-cych kwestji kobiecych w Indiach.

„Będzie mi — oczywiście — ogrom-nie trudno w kilku krótkich słowach oświetlić przed panią to najtrudniejsze zagadnienie, gdyż pani, — jako euro-pejka — nie potrafi wschodu rozpatry-wać inaczej, niż pod kątem zachodniej kultury. Nawet misjonarze, którzy w Indiach stale przebywają i życie nasze poznają z bliska, nie umieją wyrobić so-bie słusznego na rzeczy poglądu: podchodząc do nas ze swemi z góry powziętymi zapatrywaniami i przesądami, oceniają stosunki nasze z punktu widzenia europejskiego — widzą li-tylko stronę zewnętrzną, nigdy nie docie-rają do istotnej treści.

Położenie kobiety musi być w Indiach całkiem inne, niż w Europie, bo życie rodzinne jest tam zupełnie od mienne. W Europie rodzina składa się z ojca, matki, dzieci. W Indiach jest ona znacznie większą: obejmuje również

rodzeństwo ojca i matki wraz z ich dziećmi, przytem wszyscy członkowie rodziny mieszkają w jednym domu. Hindusi nie znają określenia „kuzyn“: kuzyn jest dla nich „bratem“. Wobec dziecka brat ojca, a więc stryj, posiada te same, co i ojciec, prawa, autorytet i moc. Dziewczyna, która pozostała panną, która nie ma męża ani własnych dzieci, nie czuje się w Indiach nigdy samotną: należąc do wielkiej rodziny, znajduje w niej dla siebie pole działa-nia, obowiązki i zajęcia, umożliwiając jej wyładowanie przyrodzonej energii i rozwój zdolności. Obszerne gospodar-stwo, troska o pomyślność i wygodę rodziny, wychowanie dzieci wypełniają życie kobiety hinduskiej. W granicach swego „domu“ dokonywa ona więcej, niż kobieta — gospodyni na zachodzie. Bez wątpienia kobieta w Indiach nie korzysta z takiej wolności, jaką rozporządza jej siostra w Europie, lecz w zakreślonym kręgu czynności — w rodzinie — jest ona swobodniejszą od każdej europejki. Europejczycy sądzą powierzchownie, że kobieta hinduska jest ujarzmiona, że — jako niewolnica — zamknięta jest w murach swego domu — więzienia: dom ten jednak dla niej jest tak rozległy i tyle jej daje, iż może ona nie pożądać świata poza nim.

K. HOFFMAN.

Teodor Däubler

(z okazji pięćdziesięciolecia urodzin).

Nikt z nas nie jest tak mało za-wiśłym od epoki obecnej, jak Teo-dor Däubler.

Doje się on chyba tylko ze zjawiskim natary stramieniem, drzewem, lub górą porównać.

W tym najnowszym świecie, gdzie w olbrzymich miastach narzaczemem zo-staje dachowi współagonionie się z reklamą świecącą, aatami i radjem — kroczy wyniosła postać Däublera, opa-lonego południowca, szczęśliwego mie-szkańca wyspy, ku temu zapomnianemu obecnie spokojowi.



TEODOR

DÄUBLER

Naturalizm, neoromantyzm, futu-rizm, ekspresjonizm — przebiegły obok niego. Był on pomiędzy bojownikami Marinetti'ego, pomiędzy neoimpresjo-nistami, neorealizmi na Montparnasie gdy poraz pierwszy swe hasła wy-rzekli; był w Rzymie, Berlinie, Paryżu, wszędzie mile widziany, klasyczna figura Bohemji, wewnątrz niezbiłkona i nienaruszona ekscersami i prowoka-cyjnymi eksperymentami otoczenia.

Podczas gdy wszystko szaka „wy-raza czasów“, nowego „tempa“, nowe go „rytm“, — kaje ten Hefajstos olśnia-ny promieniczącym płomieniem wizji, swoje barokowe dzieło, nicustraszoną syntezę mitologii i wiedzy, dźwięczną tysiącami rymów!

Jest już kilka komentarzy do „Świata północy“. Dzieło to jest lasem bez ścieżek... tak jest — bez ścieżek! W żadnym wypadku miłym krajobrazem, dla spacerów „ot tak przed siebie“. Lecz za to co za bo-gactwo widoków. Fantazja twórcy błę-dzi dookoła przystani morza Śródziemnego, rodzącego ciągle nowe mity, — a przykłada do wiecznych gwiazd two-ry nową mistyczną kosmologię.

Czy brak jasności jest wadą? Czy Dante, lub William Blake, dają się zaw-sze wyłamać, skomentować? Oto przyczy-ną, dla których nie każdy decy-duje się towarzyszyć pocie, po krętych ścieżkach jego dzieł, które należą do sławnych lecz mało czytanych atwo-rów.

Drobne atwory jego są dla każde-go zwodnemi wrotami, za którymi kryje się dziki, szumiący, niekończący się bór.

„Światło północy“ jest jego pierw-szym elaboratem, jego młodością — jego życiem.

TEODOR DÄUBLER.

Dożynki.

Słyszę chrzęst kos. Żniwa są w całej pełni i to napawa mię niewysto-wioną radością.

Wielkie, drabiniaste wozy zwożą do stodoł złociste zboże, ciężkie pełne kłosa wypieszczone promieniami słoń-ca.

Gromady dzieciaków otaczają wy-soko naładowane wozy.

Ich wesole krzyki przerywają ciszę, w jakiej pracują ludzie.

Szampanja znów pokryła się zło-cistym kobiercem zbóż, apstrzonych niezliczonymi winnicami.

Koła wozów drabiniastych są obi-te żelaznami obręczami.

Jadą wolno, majestatycznie i po-żerają wielką przestrzeń, pięćdziesiąt-pięćdziesiąt.

Przy świetle księżycy ma się od-być bal, z okazji ukończenia żniw. Ze wszystkich stron ściągają do wsi robotnicy — żniwiarze.

Ubrani odświętnie, wystrojony, z a-roczystemi minami kroczą poważnie w stronę polanki, na której odbyć się ma zabawa.

Zwierzęta ogarnia jakieś dziwne zaniepokojenie. Psy szczekają głośniej, niż zwykle, gęsi, całymi gromadami wpadają pod konie, na ludzi...

Czeladź i parobczaki wytaczają z piwnie wielkie kadzide, wypełnione młodem winem. Wszystko, co żyje cią-gnie w stronę polanki...

* * *

Księżyc wychylił całe swe oblicze z za chmur; zabawa się rozpoczyna. Rozlegają się skoczne tony katarynki i kilka par paszeza się w tan.

Nagle głos jakiś urwisza mazykę i zapowiada występy cyrkowe.

Tłum rozsiewa się, tworząc wew-nątrz pastwą przestrzeń.

Między dwoma drzewami przecią-gają linkę.

Jakaś młoda, różowa panienka, w lilie trykocie i srebrną koroną w włosach, spaceruje z ogromnym para-solem w ręku po linie.

Mały szympanz w czerwonych spodenkach i wojskowej czapce kręci zapamiętałe korbę katarynki, a szeszup-ły klown z ubieloną mąką, twarzą i księżycami, wyszytymi na szerokiech szarawarach, wyprawia niemożliwe harce.

Choćby popisy cyrkowe wzbudza-ja ogólny zachwyt, niejedno spojrzenie kieruje się w stronę beczek z winem, które pieni są, ogarnięte jakby ogólnym niepokojem.

Wreszcie, ku ogólnemu zadowoleniu następuje ostatni akt programu: wyszminowana dama z olbrzymim wę-żem boa-dasiacielem.

Haecne oklaski nagradzają węża i jego poskromicielkę.

Teraz na widownię występuje or-kiestra.

Pary kręcą się wkoło, tańcząc za pamiętali, do atrody teha...

* * *

Cudowna Szampanjo, jakżeż pię-kne są twoje pole uprawne i winnice, jakżeż cudowne są twoje poranki i wie-czory i skwarne południa.

Jakżeż piękne jest two słońce o wschodzie i zachodzie, jak ożywezym jest chłód twych wieczorów.

Jak cudowne jest two wino, które dodaje człowiekowi tej energii ży-ciowej, humoru i nastraja optymistycznie.

* * *

Młodzież po bala ruszyła na ścier-nisko.

Śpi snem sprawiedliwych wino zrobiło swoje.

Śpi spokojnie, po pracy odpoczy-wa, po to, by o pierwszym brzasku zerwać się znów na nogi i stanąć w zwartym szeregu żołnierzy — żniwiar-zy.

Tłum. J. W.

ARKADJUSZ AWERCZENKO.

Moje przestępstwo.

Byłem dnia pewnego zaproszony na obiad, pan domu prosił mnie, bym się zjawił punktualnie o dwunastej. U golarza straciłem dość dużo czasu, a gdy opuściłem razurę, było już dość późno. Bez wielkiego namysłu wskoczyłem do tramwaju, który skręcił w bok. Nagle rozległ się dzwonek, wagon stanął, a na platformie pojawił się policjant i rzekł lakonicznie:

„Panie drogi, pan płaci 4 korony!”

„Z przyjemnością, ja już konduktorowi zapłacę” — odrzekłem mu bardzo uprzejmie.

„To kara” — zauważył policjant. „Wskakiwanie i wyskakiwanie w czasie biegu wagonu surowo wzbronione!”

„Ale u nas w Rosji...”

„Dużo mnie pańska Rosja obchodzi... Płać pan, albo...”

Wyjąłem w milczeniu portfel, zapłaciłem karę, policjant znikł...

Na następnym przystanku wysiadłem, kupiłem świeży dziennik i zacząłem czytać. Nagle dotknął ktoś delikatnie mego ramienia: oglądam się, a to znów policjant!

„Pan płaci cztery korony!”

„Czemu?”

„Bo czyta pan na ulicy. Czytanie na ulicy surowo wzbronione!”

„A czym ja co czytałem?”

„Jasna rzecz! A niby coś pan robił?”

„Hm... Wie pan, zapomniałem w domu chusteczkę do nosa, jest tak gorąco, więc chciałem sobie otrzeć pot z czoła”.

„Cuchnącą gazetą?! Ależ drogi panie, pan zapłaci karę za brak higieny!”

„Wybacz pan, ale mój wuj jest prezydentem!”

„To mocno mu współczuje, że ma takich krewnych” — odciął się policjant.

„Ale jestem doń zaproszony na obiad. Jakże się tedy mogę spóźnić?!”

„To mu pan pokaże pokwitowanie za wpłaconą karę”.

„A czy mogę je „przynajmniej tu przeczytać?”

„Proszę bardzo!”

„Ależ pan wszak twierdził, że czytanie na ulicy jest karalne!?”

Policjant otarł sobie pot z czoła, poczem odparł ze złością: „Chodź pan ze mną do komisariatu, a tam je sobie przeczytasz w zamknięciu!”

„Ale poco miałbym pana trudzić... Masz tu pan 4 korony i oddaj pan odemnie ukłony swemu dowódcy”.

Zapłaciłem już poraz drugi karę, a gdy tylko policjant znikł na skrócie, zбочyłem w pustą uliczkę i przeczytałem gazetę od deski do deski....

Warszawa dla sztuki żydowskiej.

(Garść spostrzeżeń).

Warszawa to matka rozproszonej sztuki żydowskiej.

Przyjęła nas stara Warszawa otwartymi ramionami, zresztą jak zawsze i zwykle. I oto usłyszymy, co opowiada obecnie o sobie.

* * *

Menachem. Ileż tragizmu w jego skargach: drukuje się książki w Ameryce, ale nikt ich nie czyta. Jest się w Ameryce, a pozostaje się tym, kim się było w starym miasteczku rodzinnym. A więc jest się w Ameryce, ale o ścisłym kontakcie z masą żydowską tam i mowy być nie może. Powstaje przeto za oceanem literatura żydowska oderwana od życia żydowskiego. Coż to za literatura!

Nastąpił wreszcie przełom. Literaci żydowscy zamieszkali w Ameryce, przyjeżdżają jeden po drugim do starych strzech rodzinnych. Są właśnie w poszukiwaniu tętniącego życia żydowskiego. I oto Warszawa naogół bardzo kapryśna i zmienna, jak kobieta balzowska, stała się jakby deską ratunku dla zrozpaczonych artystów naszych, których los nieubłagalny rzucił za ocean! Zaszczyna to doprawdy rolę!...

Odzywa się do mnie za kulisami teatru — kochany nasz aktor Juljusz Adler:

— Jak ciepło tu wśród was w otoczeniu waszem. Klóciłem się już dziś z impresariem moim: muszę nieestety już w przyszłym tygodniu wrócić do Ameryki, a on bezwzględnie chce zatrzymać mnie tu u was. Klóciłem się ale należytej odpowiedzi na słuszne jego pretensje nie znalazłem. Pozostało mi chyba to jedyne umotywowanie odmowy mej: niema teatru! Boże mój, dajcie mi budynek, dajcie mi deski sceniczne i pozostaną i będę grał dla was i dla siebie. I czyż pragnę czegoś więcej niż grać dla was, dla tych szerokich warstw, które mnie tak hucznie witaly w Łodzi, w Warszawie?

Ale zarówno w Łodzi, jak w Warszawie nie mam narazie dachu nad głową, nie mam należytego teatru. Cóż zrobić?...

Czyż nie wystąpią rumieńce na twarzach czytelników i czytelniczek? Cała liczna ludność żydowska w Warszawie i w Łodzi nie mogła się zdobyć na własny społeczny budynek teatralny... (Prywatny budynek „Scali” w Łodzi nie jest jeszcze należyście

Powiadają, że tutejsza policja jest bardzo zwinna, że każdy przestępca wpada po krótkim czasie w jej ręce.... Ale moje przestępstwo zostało po dziś dzień niewykryte....

odrestaurowany z powodu braku środków). Kochany nasz Juljusz Adler który narazie co wieczór triumfuje na starych deskach teatru Kamińskiego w Warszawie, wróci niebawem do Ameryki, do Toronto, dokąd zaangażowany jest jako kierownik, reżyser teatru żydowskiego.

* * *

Co zaś będzie z teatrem Kamińskiego? Jak zapewniają zainstalują się tam na najbliższy sezon Zygmunta Turkowa i Ida Kamińska z doborowym zespołem. Mają zamiar stworzyć wzorowy teatr żydowski. Ludźmy się nadzieją, Adlera nie mogą zostawić w swym gronie trudności budżetowe.

* * *

Miała a wielce zasłużona para śpiewaków, Kipnis i Zeligfeld, znowu wybiera się na wielkie tournée zagranicę. Zaangażowano ją na szereg występów do Wiednia, Paryża, Londynu.

Przed wyjazdem Kipnis i Zeligfeld zwiędza jeszcze prowincję polską. Będą niewątpliwie gorąco żegnani.

* * *

Zwolennicy żydowskiej sztuki plastycznej w Warszawie przygotowują się do wielkiego święta: 25-iej jubileuszowej wystawy w Towarzystwie Krzewienia sztuki żydowskiej. Mają brać w niej udział wszyscy plastycy żydowscy

bawiący w Polsce. Ustalono normę obrazów od każdego malarza.

Ale komitet wystawy jest w poszukiwaniu lokalu odpowiedniego. A czyż znajdzie?

* * *

Warszawa jest deską ratunku dla wyemigrowanych twórców żydowskich. Niech się nareszcie zdobyć na dalszy krok konieczny. Niech stworzy dostateczną strzechę dla artystów żydowskich i twórczości.

— Iper —



Tarby, lakiery
i przybory malarzkie

ALEKS. MILLER & SKA

Łódź, Przejazd 4.



ZGROMADZENIE NARODOWE WE FRANCJI.

Premjer Poincare wraz z deputowanymi opuszcza pałac wersalski.

Książka o cyrku.

„Książka o cyrku” Józefa Halpersona jest tylko zbiorem szkiców z życia „cyganerii cyrkowej”.

Dotychczas bowiem nie znalazł się nikt, kto by się zajął historią cyrku. Zatem książka Halpersona jest doskonałym zaczątkiem źródeł, tak koniecznych dla wszelakich historyj.

Autor stwierdza że „przemysł cyrkowy” coraz bardziej upada. Na kilka lat przed wojną (w początku stulecia) było na kontynencie przeszło 200 cyrków a ostatnio czynnych jest około 70-ciu. Odczuwa się brak uzdolnionych clownów, niema dosta tecznej ilości dobrych jeźdźców.

Kolebką cyrku jest Anglja gdzie jednym z najlepszych jeźdźców był niejaki Price, znany ze swych występów w roku 1760.

We Francji powstał cyrk w roku 1767. W Ameryce również w tym samym okresie.

Dalej wymienia autor rozmaite znakomości „świata cyrkowego”, bez podania ich przynależności państwowej. Są oni twierdzi on, obywatelami „cyrku międzynarodowego” nie będąc nigdy „glebae adscripti”.

Filarami cyrku — dawniej byli Renz, Wilhelm Carré, Gotthold Schumann, Paweł Busch, Pierre Althoff; do nowych gwiazd zalicza Halperson Hagenbecka, Sarrasani'ego i Krone'go.

Nie brak też wspomnień o artystach cyrkowych, różnych gałęzi tego przemysłu; obejmują one gimnastykę, linoskoki, jazdę na rowerach oraz występy z dzikimi zwierzętami.

Dużo współczucia wyraża autor tym „rozbitkom fortuny” — którzy stale ryzykują swe życie.

„Książka o cyrku” zaopatrzona jest w rozmaite fotografie, ilustrujące chronologicznie rozwój życia „cyrku”.

Nie w celu gloryfikacji jednostek, umieścił autor ich pobobizny; są to przeważnie zdjęcia rozmaitych atrakcyj cyrkowych od najdawniejszych czasów, aż po dzień dzisiejszy — „dzień rekordów” w zakresie cyrku wy wchodzących.

* * *

Jest niemało szczerego humoru w życiu „tych, których biją po twarzy”!

Słynny amerykański jeździec Fish, zaangażowany do cyrku Renc'a, cieszył się niezwykłym powodzeniem;

rozpowiadał wszystkim, że dzięki niemu frekwencja stale we wspomnianym cyrku wzrastała.

Fish był bardzo zaradczym i stale wymawiał swemu chlebodawcy, że jemu to on zawdzięcza swoją fortunę.

Renc postanowił go wyleczyć z tej choroby i w tym też celu umieścił w afiszach numer Fish'a jako pierwszy w programie. Zazwyczaj publiczność się opóźniała, toteż występ Fish'a z braku „plenum” cyrkowego, nie był nagrodzony odpowiednim, a tak koniecznym, aplauzem.

Po dwukrotnym powtórzeniu tej kombinacji opuścił Renc zupełnie nazwisko Fish'a w programie. Niemniej jednak publiczność zjawiła się, jak zwykle. Widząc to zwrócił się Renc do Fish'a, i wskazał mu na oko licznosc, że nawet bez jego nazwiska, cyrk ma powodzenie.

Na to już nie było odpowiedzi... „Kuracja” odniosła pożądaną skutek.

Renc uchodził za bardzo oszczędny. Wielkim był przeciwnikiem odwieczającego przedsiębiorstwa „na gapę”.

Niemniej jednak, jeśli się nie mógł pozbyć jakiego natręta, kupo-

wał mu bilet i wręczał go zawstydzonemu...

Z zasady nie uczęszczał Renc do teatru ani też kabaretu.

Jednak udało się pewnego razu jego kolegom nakłonić go na pójście do opery.

Dawano „Proroka” Meyrbeer'a. „Muzyka i śpiew dość dodatnio nań podziałały, ale nie na długo, gdyż za raz po skończeniu przedstawienia wy skoczył, jak z procy, i pognął swe konie w najwyższym galopie do cyrku.

Seans w cyrku był jeszcze w całej pełni. Wykonywano właśnie Pantomimę do dźwięków „Proroka”.

Wzburzony do najwyższego stopnia Renc zbliżył się do kapelmistrza z następującymi słowami:

„Uważaj pan na swoją orkiestrę, bo to się źle skończy!”

— Nie wiem czego sobie pan życzy, odparł zdumiony kapelmistrz.

„Kradną nasze nuty”, stwierdził Renc, „przed chwilą byłem w operze, grano to samo. Jeśli się to raz jeszcze powtórzy, wniosem skargę do dyrekcji opery, a pana zwolnię z posady.”

Kapelmistrz nie odrzekł ani jednego słowa... Lud.-Mer.

Sierpień

22

Niedziela
12 Elul

Zachód

słońca

18 m. 48

Osobiste.

P. wicewojewoda Ossoliński wyjechał na kilkudniowy odpoczynek i wrócił w piątek, dn. 27 b. m. (b)

Dyrektor rady miejskiej, p. Paweł Rundo powrócił z urlopu wypoczynkowego i w dniu wczorajszym objął urzędowanie.

P. wojewoda Jaszczółt.

Wczoraj powrócił do Łodzi po dwudniowym objeździe powiatów p. wojewoda Jaszczółt.

W towarzystwie sekretarza p. Rosińskiego p. wojewoda zwiedził kolejno Łęczycę, Koło, Turek, Konin i Słupce.

We wtorek p. wojewoda udaje się znów na dwudniowy objezd, wraca w czwartek, zaś w piątek rozpoczyna cztery tygodniowy urlop wypoczynkowy. (b)

Budowa nowych lecznictw kasowych.

Ponieważ zatwierdzenie planów budowy nowych lecznictw kasowych przy ulicy Żymnej musi potrwać jeszcze dłuższy czas, roboty te w roku bieżącym podjęte nie zostaną.

Natomiast w połowie października ukończona zostanie lecznica kasy chorych w Zgierzu, natomiast co się tyczy lecznicy w Aleksandrowie, to zakończony został już konkurs na budowę, która rozpocznie się niebawem.

Niezależnie od tego kasa chorych przystępuje do budowy kolonii letnich w zakupionym przez kasę chorych Tużynku.

Z kolonii tej korzystać będą wyłącznie dzieci, a urządzenie kolonii odpowiadać będzie ostatnim wymaganiom techniki. (b)

Plany budowy wodociągów sporządzone.

Jak się dowiadujemy, magistrat opracował już ostatecznie plany budowy wodociągów w Łodzi i w najbliższych dniach władze centralne otrzymają plany te do zatwierdzenia.

Uruchomienie wstępnych robót przy budowie wodociągów zatrudni kilkaset robotników, lecz uzależnione to jest od specjalnych kredytów rządowych. Jak nam komunikują miarodajne czynniki, władze centralne odnoszą się przychylnie do sprawy rozpoczęcia robót wodociagowych i po zatwierdzeniu planów wyasygnują pewne kwoty, co znacznie wpłynie na zmniejszenie się bezrobocia w Łodzi. (b)

Nieporozumienie z powodu omyłki urzędnika.

W związku z wiadomością w prasie o zamierzonej przez p. wiceprezidenta Wojewódzkiego pracy przy budowie gazowni i zamierzonych zakupach za 100.000 zł., wyjaśniło się, że cała ta sprawa polega na nieporozumieniu.

Owe 100.000 zł. otrzymał magistrat jeszcze w czerwcu dzięki interwencji b. wojewody łódzkiego Darowskiego i pieniądze te leżą jeszcze w dyspozycji urzędu wojewódzkiego, lecz przeznaczone być mogą wyłącznie na wykonywanie robót ziemnych, a nie na zakupy.

Magistrat będzie mógł za tą sumę przeprowadzić roboty ziemne choćby dla przyszłej gazowni, ale w żadnym wypadku nie może suma ta być żyta na zakup materiałów budowlanych czy też rur.

Cała ta historia powstała przez omyłkę urzędnika, który sumę tę wykazał jako nową, podczas gdy już kilka miesięcy czeka ona na jej użytkowanie, a nowych sum oprócz stałych miesięcznych kwot, ministerstwo na roboty nie asygnuje. (b)

Reorganizacja obejmie województwo.

Co mówi p. wicewojewoda Ossoliński?

Wobec informacji o zamierzonej reorganizacji w województwie, zwróciłem się do p. wicewojewody Ossolińskiego, który wyjaśnił nam co następuje:

Jako konsekwencja reorganizacji w ministerstwie, nastąpi i reorganizacja w urzędzie wojewódzkim i w urzędach pierwszej instancji.

Sama reorganizacja rozpocznie się za miesiąc po powrocie z urlopu p. wojewoda Jaszczółta, a w międzyczasie p. wicewojewoda przedsięwzięcie kroki wstępne.

W samym urzędzie wojewódzkim w Łodzi obsadzone zostanie stanowisko naczelnika wydziału bezpieczeństwa publicznego, który dotychczas tylko zastępczo obejmowali pp. Nowel a obecnie Tymieniecki, a prócz tego urząd

wojewódzki uzyska kilku urzędników z ministerstwa.

Pozatem reorganizacja ograniczy się do zmiany kompetencji niektórych wydziałów, na skutek takiej samej zmiany w ministerstwie.

Głównie zato zreorganizowane zostaną starostwa, gdyż nastąpi uposażenie władz pierwszej instancji w większe pełnomocnictwa, a tem samem ustąpi zbytni biurokratyzm i odwoływanie się w najdrobniejszych sprawach do województwa lub ministerstwa.

Ta decentralizacja wpłynie na sprawność w urzędach i szybsze załatwianie petentów i wyeliminuje różne zbędne sprawozdania, wykazy i t. p.

Personalne zmiany narazie nie są przewidziane, a jedynie zakres działania niektórych urzędów i urzędników ulegnie zmianie. (b)

Bezrobocie znacznie zmalało.

Na terenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi (m. Łódź, powiaty: Łódzki, Łęczycki, Łaski, Sieradzki, Brzeziński) w dniu 21.VIII 26 r. było zarejestrowanych 53.97 bezrobotnych, w tym samej Łodzi 41.862, Pabjanicach 3.012, Zdańskiej-Woli 709, Zgierza 3.110, Tomaszowie-Maz. 3.848, Ozorkowie 556, Konstancynie 346, Aleksandrowie 72, Rudzie-Pobianickiej 380

Z zasiłków korzystało w abiegłym tygodniu 46.349 bezrobotnych. W tym 3.766 bezrobotnych brało zasiłki astrowe z funduszu bezrobocia i 42.583 bezrobotnych zasiłki doraźne ze skarba

państwa, w samej Łodzi pobierało 36.832 bezrobotnych zasiłki: 3.105 z funduszu bezrobocia i 33.727 ze skarba państwa.

W abiegłym tygodniu straciło pracę na terenie P. D. P. P. w Łodzi 205 bezrobotnych, otrzymało pracę 850 robotników, wysłano do pracy 120 robotników.

Urząd rozporządza 94 wolnymi miejscami dla robotników różnych zawodów.

34 bezrobotnych w ciągu abiegłego tygodnia otrzymało zaświadczenia na ulgowe przejazdy kolejami państwowymi.

Ministerstwo zajmie się bydłobójcami łódzkimi.

Wejdziemy w kontakt z producentami.

Od dłuższego już czasu rzeźnicy domagają się od władz ciągłych podwyżek cen mięsa, rzekomo z powodu wzrostu cen bydła, przyczem grożą każdorazowo pozbowieniem ludności mięsa, o ile żądania ich nie będą uwzględnione.

Z przeprowadzonych przez odział walki z lichwą dochodzeń wynika, że winnymi wzrostu cen mięsa są hurtownicy, którzy zmonopolizowali handel bydłem i przy każdej okazji porozumienia się podbijają ceny, grożąc rzeźnikom wywiezieniem bydła w inne okolice, o ile nie zastosują się do podwyżek.

Wyniki tych dochodzeń przekazał komisariat rządu ministerstwa spraw wewnętrznych, które zdecydowało

o nieszkodliwieniu spekulantów i aby tego dokonać ministerstwo postanowiło wejść w kontakt z wielkimi producentami bydła aby poszczególne miasta mogły zaopatrywać się w bydło wprost od producentów.

Ponieważ jednak producenci ci znajdują się daleko od miast, jest projekt wybadowania w małych miasteczkach rzeźni i targowisk, przyczem bydło byłoby na miejscu zabijane, a mięso przewożone do miast, co kalkułowaloby się taniej, niż przewożenie żywego bydła.

Wniosek ten ministerstwo przekazało już radzie ekonomicznej i już niebawem pozbędziemy się spekulantów, którzy przyczyniali się ciągle do podwyższenia cen mięsa. (b)

Wczoraj zamilkły echa strajku w instytucjach publicznych.

Teraz kolej na ministerstwo

W dnia wczorajszym zakończona została przez urząd wojewódzki likwidacja zatargu z urzędnikami miejskimi i tramwajarzami.

Przyjeżdżając magistrata otrzymało polecenie z województwa co do postulatów pracowników miejskich, tyczących się spraw nie związanych z pensjami i magistrat bezzwłocznie przystąpi do wprowadzenia w życie tych postulatów.

Co się tyczy żądań pracowników miejskich w dziedzinie poborów i kategorji płac, to sprawy te zostały przez województwo przesłane do ministerstwa spraw wewnętrznych z opinią urzędu wojewódzkiego.

Niezależnie od tego urząd woje

wódzki prosił ministerstwo o przyspieszenie decyzji w tych sprawach i jest nadzieja, że w najbliższych dniach na dejdzie ostateczna odpowiedź z Warszawy.

W sprawie wydalonych pracowników tramwajowych, to województwo powierzyło tę sprawę p. inspektorowi Niedzielskiemu, który po przeprowadzeniu dochodzenia przekazał sprawę ośmiu pracowników prokuratorowi.

Ponieważ dyrekcja K. E. L. po przednio zwolniła tylko czterech pracowników, to obecnie wydalita następnich czterech, eo do których sprawa oddana została urzędowi prokuratora skłama i interwencja województwa w tej sprawie jest obecnie nieaktualna. (b)

Czy choćby realne liczby.

Na posiedzeniach magistratu, odbytych dnia 12, 13 i 17 b. m. rozpatrzone zamierzenia skarbów zarządu m. Łodzi na rok administracyjny 1927.

Zamierzenia te zamykają się w dochodach budżetu administracyjnego zwyczajnych w sumie 16.337.205.— zł., zaś nadzwyczajnych — 4.972.674.— zł., w rozchodach budżetu administracyjnego zwyczajnych 14.561.855.— zł., nadzwyczajnych zaś — 6.748.024.— zł.

Budżet przedsiębiorstw komunalnych zamyka się w dochodach i rozchodach zwyczajnych sumą 4.755.048.— zł., a w nadzwyczajnych 4.000.000.— zł.

Z ważniejszych pozycji budżetu wymienić należy: Wydział oświaty i kultury 4.047.144.— zł., wydział zarowności publicznej — 2.974.809.— zł., wydział opieki społecznej — 1.971.559.— zł., wydział budownictwa 976.592.— zł., wydział gospodarczy (obejmujący m. in. również utrzymanie parków i plantacji miejskich) 1.192.190.— zł.

Na kontynuowanie robót kanalizacyjnych w r. 1927 budżet przewiduje sumę 4.000.000.— zł.

Ze związku stenografów.

Jak się dowiadujemy wznowia łódzki związek stenografów w dniach najbliższych swą działalność i rozpoczyna wykłady stenografji polskiej wzorem lat ubiegłych. Wobec wielkiego zainteresowania się przedmiotem tym szerszych warstw społeczeństwa, zostanie stworzonych kilka grup, przyczem opłata za naukę ustalono minimalną. Sekretariat związku, mieszczący się przy ul. Przejazd 19, udziela osobom zainteresowanym informacji codziennie od 8—9 wiecz.

Przedłużenie godzin handlu na targach.

W ostatnich czasach kupcy, zrzeszeni w związku drobnych kupców chrześcijańskich (Piotrkowska 92), czynili starania u odpowiednich władz, celem uzyskania zezwolenia na przedłużenie im godzin handlu na targowiskach miejskich, t. j. na rynkach Zielonym i Wodnym oraz na placu Dąbrowskiego.

W rezultacie w dniu wczorajszym dotyczące organy udzieliły swego zezwolenia, by sprzedaż na wspomnianych targach produktów żywnościowych odbywała o pół godziny dłużej czyli wtorki i piątki od 5 do 19., w soboty do 17., w pozostałe zaś dni do godz. 16.

Fundusz bezrobocia zaczął się losem pracowników umysłowych.

W pierwszym tygodniu września upływa 13-o tygodniowy okres, uprawniający bezrobotnych pracowników umysłowych do ustawowych zasiłków. W celu przedłużenia tej akcji na dalszy okres oraz wyasygnowania specjalnych funduszy — zarząd funduszu bezrobocia podjął w Warszawie interwencję. Według oficjalnych danych ogólna ilość zakładów pracy w Łodzi, w których zatrudnionych jest 8.688 pracowników umysłowych wynosi 1881. Ogółem zabezpieczonych jest 7.349. Ostatnio powiększyła się o przeszło 500 osób liczba bezrobotnych pracowników umysłowych. Lwia część, bo 1255 przypada na bezrobotnych biuralistów, 503 subjektów, 89 techników, 6 nauczycieli i 1505 różnych zawodów. Z akcji ustawowej korzysta zaledwie 199 mężczyzn i 30 kobiet, ogółem 229, a więc znikoma wprost ilość.

Strajk w fabryce jedwabiu.

W fabryce jedwabiu „Setalana“ snownaczki porzuciły pracę, ponieważ nie mogły wyrobić stawek.

O zatargu zawiadomiony został związek, który wszczął interwencję, w celu zlikwidowania strajku. (b)

Dzisiejszy wiec sjonistyczny w „Hazomirze”.

Dzisiaj wieczorem, odbędzie się w sali „Hazomir” wielki wiec sjonistyczny z udziałem posła na sejm A. Lewinsona, oraz znanych przywódców palestyńskiego ruchu robotniczego Józefa Szpryncaka, członek Egzekutywy Wszechświatowej Organizacji Sjonistycznej, Kapłana, wiceprezesa rady miejskiej Tel-Awiwa, oraz Szkolnika.

Wiec ten wzbudził wielkie zainteresowanie wśród szerokich warstw społeczeństwa łódzkiego.

Konferencja „Hitachduthu”.

Dzisiaj rozpoczyna się w Łodzi okręgowa konferencja Sjonistycznej Partii Pracy „Hitachduth”.

Na konferencji tej będą wygłoszone referaty o sytuacji w Palestynie i wszechświatowej Organizacji Sjonistycznej, oraz w „Hitachducie”.

W konferencji tej wezmą udział znani przywódcy palestyńskiego ruchu robotniczego.

Brudne miasto, ale drogie.

Z pośród szeregu mniejszych i większych miast województwa łódzkiego najwyższe ceny artykułów spożywczych oraz koszty utrzymania ma Łódź. Według ostatnich danych statystycznych kosztą te w porównaniu z Warszawą, którą przyjmujemy za 100, wynoszą w Łodzi 91,5, w Pabjanicach — 81,4, w Kaliszu — 84,7, w Tomaszowie — 78,5 i t. d. Według informacji czynników miarodajnych na dość znaczną różnicę poziomu cen w Łodzi i miastach prowincjonalnych województwa wpływa przede wszystkim trudność w dowożeniu artykułów spożywczych z prowincji do miasta.

Redukcja w funduszu bezrobocia.

Od dłuższego już czasu trwa praca w całym okręgu przemysłowym łódzkim. Poprawa ta wyraża się stałym spadkiem liczby bezrobotnych i wzrostem stanu uruchomienia zarówno w wielkim jak średnim i drobnym przemyśle włókienniczym. Z uwagi na ten pomyślny objaw przew. fund. bezrobocia p. Kuliczkowski zwrócił się do Warszawy z wnioskiem w sprawie przeprowadzenia redukcji personelu, zatrudnionego zarówno w biurze centralnym jak i poszczególnych oddziałach zarządu obwodowego funduszu bezrobocia w Łodzi.

Bankructwa w Rumunji ostudziły kupców łódzkich.

Na skutek bankructw kilku rumuńskich firm importujących manufakturę łódzką, eksport tejże ostatnio zmniejszył się.

Hurtownicy i fabrykanci łódzcy oczekują wyjaśnienia sytuacji by mógł bez ograniczeń zasilać rynki rumuńskie. (b)

Ostatnie dni ulg podatkowych.

W dniu 31 b. m. upływa ostatni termin wpłacania podatków bez dodatku 10-cio procentowego.

Po tym terminie do wszystkich zaległości dodawane będą normalne kary za zwłokę i dodatki, a władze przystąpią do energicznej egzekucji.

Związki instytucji użyteczności publ. przygotowują nową akcję, w obronie wydalonych tramwajarzy.

Wielkie wrażenie wywołała sprawa wydalenia jeszcze czterech pracowników tramwajowych, którzy byli świadkami w dochodzeniu przeciwko pierwszemu czterem.

Na konferencji w województwie p. Kowalski założył protest i zaznaczył, że może dojść do ponownego wybuchu strajku w instytucjach użyteczności publicznej.

Sprawa ta była omawiana na wczorajszym posiedzeniu komisji „pie-

ciu” która uchwaliła wydelegować swych przedstawicieli do p. wojewody Jaszczołta z prośbą o interwencję w dyrekcji tramwajów, by z powrotem przyjęto do pracy wydalonych pracowników, gdyż nikogo nie wolno pozbawiać pracy za strajk.

Niezależnie od tego uchwalono zwołać na wtorek ponowne posiedzenie komisji „pięciu” przy udziale zarządów wszystkich sekcji, przyczem omawiana będzie ewentualna akcja w obronie wydalonych.

O zlikwidowanie strajku w przemyśle pończoszniczym.

Strajk w przemyśle pończoszniczym staje narazie na martwym punkcie i żadna ze stron nie wykazała inicjatywy w kierunku jego zlikwidowania. Komisja strajkowa postanowiła wydelegować do Aleksandrowa i Warszawy swych przedstawicieli, w celu zainicjowania wielkich wieców robotników przemysłu pończoszniczego.

Na wiecach tych przedstawiciele robotników łódzkich złożą sprawozdanie z dotychczasowej akcji i wezwą innych robotników do poparcia akcji łódzkiej strajkiem, aby wykazać

przemysłowcom, że robotnicy są silnie zorganizowani i nie można ich lekceważyć, oraz i w tym celu, aby podwyżka uzyskana w Łodzi była za stosowana i w innych miastach.

Niezależnie od tego dowiadujemy się, że okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz natychmiast po powrocie z lustracji inspektoratów pracy w województwie podejmie kroki w celu zwołania jeszcze jednej wspólnej konferencji, by zlikwidować bezrobocie, które objęło blisko 5000 robotników.

Odsetki za zwłokę od podatku od nieruchomości.

Uchwała pobierania odsetek za zwłokę w wysokości 4 proc. została powzięta przez magistrat w dniu 21 października 1924 r., a do ewentualnej zmiany tej uchwały upoważniony byłby również tylko i jedynie magistrat.

Zaznaczyć należy, że magistrat, wchodząc w położenie właścicieli nieruchomości, na przeciąg m-cia maja zgodził się wyjątkowo pobierać 1 proc., jako odsetki za zwłokę. Wzamin za to delegacja właścicieli nieruchomości wobec pp. wiceprezydenta Groszkowskiego i ławnika Kulamowicza zobowiązała się imieniem swych mocodawców w czasie do końca maja uregulować w całości wszelkie zaległości podatku od nieruchomości z lat 1924 i 1925. Ponadto magistrat, idąc jeszcze dalej na rękę właścicielom nieruchomości, przeprowadził na radzie miejskiej niższe ogólnego wymiaru z około 4.000.000.— na 2.000.000.—

Wobec tego, że właściciele nieruchomości wbrew wspomnianemu przyrzeczeniu wymiaru na rok 1925, wyno-

szącego 2.221.248 zł. 98 gr., wpłacili po dzień 1 czerwca r. b. zaledwie 1.065.586 zł. 35 gr. magistrat czuł się zwołany z umowy jednostronnie niedotrzymanej przez właścicieli nieruchomości zwłaszcza, że od półtora roku magistrat nie przedsiębrał żadnych kroków egzekucyjnych i nie przysyłał nowych nakazów na r. 1925, aby dać możność zapłaty dawnych należności.

Na dzień 1 czerwca r. b. zaległości z tytułu podatku od nieruchomości wynosiły 1.157.712 zł. 68 gr., nado umorzono i zredukowano właści cielom nieruchomości podatków na sumę 100.000 zł.

Wobec tego, że sumy powyższe stanowią bardzo poważny odsetek ogólnego budżetu miasta, a brak ich wytwarza poważne trudności płatnicze dla kas miejskich — magistrat zmuszony był ściśle stosować się do obowiązującej ustawy i nadal pobierać odsetki za zwłokę w wysokości 4 proc. miesięcznie. Represja ta stanowić może jedynie sposób wydobycia należnych zaległości od opornych płatników.

Teatr Miejski.

Za kilka dni, t. j. w nadchodzącą sobotę po kilkutygodniowej przerwie otwierają się podwoju Teatru przy ul. Cegielnianej na sezon zimowy.

Na wstęp wznowiona będzie pręmiła, arcywesoła krotoczwila amerykańska A. Hopwood’a, autora „Jutro pogo ga p. t. „Nasza żonusia” z Jadwigą Gzylewską w roli tytułowej oraz Jerzym Woskowskim, Grolickim, Krotke, Kliszewskim i Łabędzkiem w rolach głównych. W innych rolach p. W. Jerzmannowska, J. Żeromska, F. Korzelska, P. Fabisiak.

W czwartek, dn. 28 bm. wracają z urlopu artyści i rozpoczynają się próby z dwóch pierwszych premier sezonu, którymi będą: Zygmunta Przybylskiego „Wicek i Wacek” oraz Melchjora Lengvel’a „Bitwa pod Waterloo” (pierwszy występ p. J. Morskiej i M. Znicza).

Jednocześnie rozpoczną się pod kierunkiem reż. K. Tatarkiewicza przygotowania do „Balladyny” Słowackiego, a pod kierunkiem nowego reżysera Mieczysława Szpakiewicza do „Róży” Żeromskiego.

Hakoach—Szturm 5:2 (2:1).

Mecz ten zakończył się zasłużonym zwycięstwem Hakoachu w stosunku 5:2.

Gra bardzo interesująca, prowadzona była w szybkim tempie.

Bramki dla Hakoachu strzelili: Edelbaum 2, Segal, Lipszyc i Eisenberg

po jednej.

Dla Szturmu: Scheffel i Fuks.!

Sędziował p. Marczewski bardzo dobrze.

W 82 minucie pierwszej połowy zeszedł z boiska Segal skontuzjowany.

„ODEON” i „APOLLO”.

„Kwiat Nocy” z Polą Negri.

Nasza znakomita rodaczka Pola Negri ma już ustaloną sławę. Jej gwiazda promieniuje na wszystkich ekranach świata i zdobywa serca widzów.

Pola Negri posiada niewyczerpane źródło temperamentu i twórczej siły. Każda jej kreacja to potężna symfonia przeczuciowych uczuć: od dzikich pierwotnych instynktów do wyrafinowanej cynicznej uczuciowości.

W „Kwiecie Nocy” Pola Negri ma możność ujawnienia swojego nie hamowanego temperamentu oraz od-tworzenia z całą naturalnością walkę wewnętrzną kochającego serca z żywiołową nienawiścią, jaką żywi do dyrektora kopalni złota Basseta.

Szerokość i swoboda gestów, zdolność szybkiego przechodzenia z jednego momentu uczuciowego w drugi, plastyka ruchów dzięki znajomości sztuki choreograficznej—oto istotne cechy oryginalności talentu Poli Negri

Nasza rodaczka należy bezsprzecznie do najznakomitszych gwiazd I-go stopnia srebrnego ekranu. M.

RADJO

NA DZIEŃ 22.VIII 1926 r.

Warszawa, fala 480 m. 17.00—17.25 Odczyt pt. Kierunki rasowe hodowli w Polsce wygłosi p. Mieczysław Kwasiębski 17.30 — 18.30 Koncert popołudniowy, 18.30 — 18.55 Bnki p. Benedykta Hertza, 19.00 — 19.25 Odczyt p. t. Zalety i wady charakteru polskiego w świetle psychologii (prelekcja I-a) wygł. inż. Eugenjusz Porębski, 19.25—20.00 IV ty odczyt z cyklu Ludzie z rozmachem szerokim pt. Ignacy Marchocki, hrabia Dux i Redux, oraz Sadyk pasza Czajkowski wygł. prof. Antoni Urbański 20.00—20.15 Nad program Rozmaitości. 20.30—22.00 Koncert wieczorny z udziałem p. Antoniego Gołębiowskiego.

Berlin, 571,5 m. Godz. 20.30 Koncert wirtuozów 22.30 — 24.00 Muzyka taneczna.

Bern, 435 m. Godz. 20.00 — 23.30 Koncert pieśni artysty opery Stuttgartu p. H. E. Gredingera.

Budapeszt, 560 m. Godz. 11.20—Poranny koncert orkiestry symfonicznej 20.00 Wesoły wieczór muzyki 22.00 Jazz-band.

Frankfurt, 470 m. Godz. 16.30 — 17.45 Muzyka operowa 19.00 Transm. z Salzburga „Don Juan”, opera Mozarta 19.30 Transm. z opery Frankfurckiej „Boccacio”.

Hamburg, 392 m. Godz. 18.00 Opera w 1 akcie Hirsta Platena „Die schweigen der Glocke. 20.00 Koncert.

Lipsk, 452 m. Godz. 8.30 — 9.00 Koncert na organach z kościoła Uniwersyteckiego 19.45 Wesoły wieczór.

Mediolan, 320 m. Godz. 21.12—23.00 Koncert wieczorny. 23.00—23.30 Jazz-band.

Monachjum, 485 m. Godz. 11.00 Dzwony z Ratusza 20.05 Koncert wieczorny z udziałem solistów.

Oslo, 382 m. Godz. 20.00 Koncert orkiestry. 21. Arje z operetek francuskich wykona Blanche Mauclair. 21.30 Beethoven: Kreutzerersonata na skrzypce i fortepian. 22.15 Muzyka taneczna.

Paryż, 1750 m. Godz. 20.30 Koncert.

Praga, fala 368 m. Godz. 11.00—Poranek muzyczny. 20.22 Koncert orkiestry.

Rzym, fala 425 m. 10.30 Muzyka koscielna wokalna i instrumentalna 21.00 Wyjątki z opery Puccini’ego „La Fanciulla del West”.

Wiedeń, fala 531 m. Godz. 11.00 Koncert orkiestry. 16.00 Koncert.

Wrocław, 418 m. Godz. 20.25—Koncert z udziałem chóru kobiecego 22.30—24.00 Muzyka taneczna.

Zurych, 513 m. Godz. 16.00 Koncert kapeli z Baur au Lac, 20.16 Koncert muzyki romantycznej.

Dr. A. Gibiański

Piotrkowska 24, tel. 33-81

powrócił.

Wiadomości gospodarcze

Waloryzacja ubezpieczeń włoskich.

Na terenie państwa polskiego działał przed wojną szereg towarzystw asekuracyjnych zagranicznych zwłaszcza włoskich, niemieckich, austriackich i węgierskich. Skutkiem przeszkód wojennych jak i skutkiem dewaluacji naszej waluty straciły umowy zawarte z temi towarzystwami ubezpieczeniowymi praktyczną wartość, gdyż realizacja ich była niemożliwa względnie nie przedstawiała dla ubezpieczonych żadnej wartości. Faktem zaś jest, że kwoty za płacone przez obywateli polskich tytułem składek na rzecz zagranicznych towarzystw asekuracyjnych przedstawiały wartość bardzo poważną.

Nie zaradziło temu szkodliwemu stanowi rzeczy nasze rozporządzenie waloryzacyjne z 14. maja 1924, gdyż według niego miał sąd po wysłuchaniu opinii państwowego urzędu kontroli ubezpieczeń ustalić według słusznego uznania wysokość przerachowania. Proceder ten był tak przewlekły i odstrasający, że dotychczas — mimo upływu dwóch lat od wydania tego rozporządzenia — nie było ani jednego wypadku, by ktoś na tej drodze domagał się waloryzacji ubezpieczenia zawartego w zagranicznym towarzystwie. Przewidywalni to zresztą autorzy rozp. waloryzacyjnego, wskazując — jako na najodpowiedniejszą drogę do zlikwidowania tych spraw — zawarcie z odnośnymi państwami traktatów, regulujących te kwestje w sposób polubowny.

Umowa taka zawarta została do tychczas tylko z Włochami a tekst jej ogłoszony został w „Dz. U. R. P.” Nr. 77/26. Ze względu na wielką ilość umów w asekuracyjnych, zawartych przez włoskie towarzystwa zwłaszcza na terenie b. zaboru austriackiego, posiada ta umowa wielkie znaczenie dla naszej dzielnicy i z tego powodu zapoznanie się z jej treścią jest dla interesowanych bardzo wskazane.

Istotne postanowienia tej konwencji są następujące:

Prawo do waloryzacji na zasadach powyższej konwencji mają osoby, które w dniu 26. czerwca 1926 posiadały obywatelstwo polskie, i które ostatnią składkę wpłaciły w polskich oddziałach, odnośnych włoskich towarzystw asekuracyjnych. Inne osoby mogą tylko wtedy domagać się waloryzacji na podstawie tej konwencji, jeżeli przynajmniej od 1. I. 1925 mieszkają stale w Polsce, a umowy ubezpieczeniowe zawarły przed rokiem 1919.

Uprawnionym przysługuje prawo wyboru czy chcą umowę nadal utrzymać w mocy, czy też pragną redukcji jej albo też wykupna.

Jeśli pragną utrzymać umowę w mocy, to muszą uiścić w ciągu 6 miesięcy od wejścia konwencji w życie, t. j. od dnia 26. grudnia b. r., wszystkie zapadłe od 1. stycznia 1919 r. składki, zwaloryzowane według relacji:

- 1 korona austro-węgierska równa się 0.15.
- 1 marka polska równa się 0.10 zł.
- 1 marka niemiecka równa się 0.176 zł.

Jeśli ubezpieczony w międzyczasie płacił składki, to z obliczonej według powyższej relacji sumy potrąca się 1 procent zapłaconych składek, przerachowanych według tabeli kursowej, zgodnie z tabelą zawartą w naszym rozporządzeniu waloryzacyjnym.

Towarzystwa asekuracyjne winny wysłać do każdego ubezpieczonego wezwanie do zapłacenia składek, obliczonych w powyższy sposób.

Jeżeli ubezpieczony w czasie do 26. grudnia b. r. nie uiści tych składek, to umowa zamienia się na ubezpieczenie wolne od opłaty składek

ze sumą zredukowaną albo też na żądanie ubezpieczonego będzie mu wypłacona suma wykupu.

Sumy ubezpieczone na zasadzie umów zawartych przed 1. stycznia 1919, zapadłe już lub zapadające w czasie do 26. grudnia b. r., będą zwaloryzowane według powyższej relacji 1 korona równa się 15 groszom, z u względnieniem storownych potrąceń Towarzystwa asekuracyjne winne są zapłacić te sumy najpóźniej do 1 go lipca 1929 r., jednakże sumy należne skutkiem śmierci ubezpieczonego mają być likwidowane bez zwłoki.

Umowy ubezpieczeniowe zawarte po 1. stycznia 1919 będą przerachowane tylko według relacji 1 złoty za 1.800.000 mkp. wzgl. 2.570.000 kor. austr.

Zapłaty uskutecznione już przed wejściem w życie tej konwencji nie mogą być kwestjonowane, chyba, że przyjęte zostały z zastrzeżeniem do chodzenia różnicy na wypadek waloryzacji.

Konwencja zawiera też postanowienia o waloryzacji pożyczek udzielonych pod zastaw polis,

Umowy zawarte w innych walutach będą likwidowane w walutach u mówionych.

W razie sporu właściwy będzie sąd miejsca, w którym się znajduje reprezentacja odnośnego towarzystwa asekuracyjnego, choćby w umowie ubezpieczenia postanowiono inaczej.

Na zabezpieczenie obowiązków, wynikających z tej konwencji, mają towarzystwa włoskie złożyć Polsce odpowiednią kaucję.

Konwencja powyższa nie daje wprawdzie interesowanemu tego wszystkiego, co by się im słuszenie należało, niemniej jednak jest ona znacznym postępem na drodze do zlikwidowania ostatecznego sprawy. Pożądanem byłoby więc by za jej przykładem za warł rząd nasz podobne umowy z innymi państwami, zwłaszcza z Austrią i Węgrami.

Dr. R. Seiden.

Profesor Askenazy o przewrocie majowym, Piłsudskim i mniejszościach narodowych.

Prof. Szymon Askenazy udzielił warszawsk. korespondentowi „New York Times” wywiadu. Prof. Askenazy stwierdził, że jest przyrokiem marszałka Piłsudskiego i że zna każdą fazę polityki rządu, ale z ośmieleniem achiłłł sugestje, jakoby był Richelieu czy Mazarynem obecnego rządu, jak również odparł zarzut, że jest głową masonerji w kraju.

„Niech świat nie zapomina” — mówił — „że Józef Piłsudski jest jednym z wielkich, którzy kiedyś widzieli płeć bolszewików, gdy ci chcieli zalać Europę. Jest on personifikacją wszystkich ideałów Polski, a wypadki z maja 12-go — można śmiało powiedzieć wyjdą tylko na korzyść kraju.

„Przez kilka pierwszych lat naszej niepodległości byliśmy zajęci wojnami, podczas gdy nasi sąsiedzi zajmowali się podsyćaniem nienawiści wśród naszych mniejszości narodowych. Mniejszości te nie są konieczne naszym piódem. Zdecydował o nich traktat wersalski i Liga Narodów.

Mniejsza atoli o to, co się stało, bo Polska ma te mniejszości i one stanowią jedną trzecią część 30 milionowej ludności Polski. Jest to jeden z naszych największych problemów, ale sądzimy, że potrafimy ich w sposób pokojowy zasymilować (?) tak, jak Ameryka uczyniła to z wieloma narodowościami po wojnie cywilnej. Dla wszystkich będą równe szanse.

„Nikt nie wie tego lepiej — niż marszałek Piłsudski” — mówił Askenazy dalej. „Posiada on tę wyższość, że zna Polskę lepiej, niżeli ktokolwiek w Polsce i jest wyjątkowym człowiekiem. On uwolnił Europę od zagłady bolszewickiej i raczej zastępuje na wdzięcz-

ność za wypadki majowe, aniżeli na naganę. Japończycy, Chińczycy, Francuzi i Anglicy nie mogli powstrzymać fali czerwonej, podczas gdy marszałek Piłsudski spotkał ją i wstrzymał.

Prof. Askenazy, omawiając rewolucję majową w dalszym ciągu, oświadczył, że rzeczą jest wyśmienitą i że nowy gabinet, złożony z ludzi uczciwych, poraz pierwszy ujął w swe ręce rzeczywiste problemy oadadomy kraju.

Polska, której terytorjum obejmują obecnie połowę tego, co miała podczas swych najświetniejszych czasów nie pragnie teraz powiększenia swego terytorjum, powiedział profesor.

Jesteśmy największym, lecz najmniejszym krajem, który powstał po wojnie.

Problem mniejszości narodowych, które łącznie wynoszą 10.000.000 osób nigdy nie był poruszony przez byłe władze państw rozbiorezych, oświadczył prof. Askenazy, dodając, że stałe były mniejszości, używane jako pionki, które posawano jeden przeciwko drugiemu w celu krzewienia wzajemnej nienawiści. Prawdziwa wolność (?) tych grup mniejszości narodowych zaczęła się dopiero od chwili zakończenia wojny światowej.

Za najdonioślejsze dzieło nowego rządu uznaje prof. Askenazy wielkie ustępstwo, jakie Polska ma poczynić obecnie dla mniejszości narodowych, znajdujących się w granicach Rzeczypospolitej.

Prof. Askenazy chwalił obecny rząd, który nazwał rzeczywistym budowniczym nowego narodu i oświadczył, że z pomocą Ameryki i innych państw, przyszłość Polski zapowiada się w jasnych kolorach.

Co robili przedstawiciele Sowietów w Łodzi?

Jak już donosiliśmy, przed paru dniami bawili przedstawiciele sowieckiej misji handlowej w Łodzi i pobyt ich miał, na celu zbadanie nastojów, panujących na rynku łódzkim, a szczególnie w dziedzinie kredytowej.

Ponieważ odbyli oni konferencję z szeregiem przemysłowców, zwróciliśmy się do tych ostatnich i dowiedzieliśmy się, że jednak w najbliższym czasie nie można liczyć na poważniejsze transakcje w dziale manufaktury, ponieważ bolszewicy nie u-

działają jeszcze licencji przewozowych na towary włókiennicze, wysuwając na pierwszy plan przy zakupach w Polsce maszyny, oraz wyroby metalowe, chemikalje i galanterje. Z drugiej strony żądania kredytowe sowieckich przedstawicieli są tak wygórowane, iż przedstawiciele eksporterów łódzkich uważali za wskazane zająć w stosunku do tych propozycji stanowisko wyczekujące, zwłaszcza z uwagi na obecną sytuację polityczną w Rosji. (b)



Dolar i Złoty.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym kurs dolara kształtował się na poziomie 9.06—9.07.

Tendencja słabsza.

Materiału sporo.

Z Warszawy donoszą:

Dolar w obrotach prywatnych 9.06

Dla akcji tendencja utrzymana, z wyjątkiem akcji Banku Polskiego, za które płać wyżej wczorajszego kursu giełdowego

Notowania złote polskiego w dniu 21-go sierpnia 1926 r. Za 100 złotych: Londyn za 1 funt szt. 45.—, Zurich 58.—, Berlin 46.26—46.74, wypłaty na Warszawę 46.28 46.52 Katowice 46.88—46.47, na Poznań, 46.28—46.47 Gdańsk 56.78—56.92, wypłata na Warszawę 56.68—56.82, Wiedeń czek 78.43—78.97.— banknoty 78.00—79.00 Praga 378.50 New. Jork 11.25.

Gdańsk 21.8 Notowano w guldach gdańskich: 100 marek rzeszy 122.222—222.528, 100 złotych polskich 56.78—56.92 czek na Londyn 24.95, telegraficzne wypłaty na Londyn 24.96.50, na Berlin 122.122—122.448, na N. Jork 512.85—514.15, na Amsterdam 205.69—206.21, na Warszawę 56.68—56.82.

Paryż, 21.8 (Pat). Otwarcie. Londyn 170.—, N. Jork 34.98. Belgia 96.50, Hiszpanja 589.—, Włochy 114.75 Szwajcaria 676. Danja 930.— Holandia 14.03.—, Niemcy 823. Norwegia 767, Szwecja 936, Rumunja 16.30.

Londyn, 21.8 (Pat). Otwarcie. N.-Jork 4.8515/16 Holandia 12.11,78 Francja 163, Belgia 175.89, Włochy 148.— Niemcy 20.41, Szwajcaria 25.15. Hiszpanja 31.33.5. Danja 18.28.— Szwecja 18.15, Norwegia 22.16, Helsingfors 192.87, Praga 164.— Wiedeń 34.45. Warszawa 45.—. Portugalja 2.53. Montreal 4.85 1/8—

Przemysł naftowy.

Tendencja dla ropy w dalszym ciągu słaba. Ropa boryslawska utrzymuje się na poziomie około 180 dol. za wagon dziesięciotonowy. Ceny ropy marek specjalnych są jeszcze niższe. Eksport doznał pewnej poprawy dzięki unormowaniu wywozu do Czechosłowacji oraz rozszerzenia eksportu na w.m. Gdańsk. Eksporterzy liczą bardzo na korzystne załatwienie pertraktacji z Niemcami, gdyż w ten sposób odzyska liby rynek niemiecki, który ze względu najbliższego sąsiedztwa i wielkiej konsumcji jest dla nas szczególnie ważny.

Organizacja kartelu eksportowego postępuje bardzo powoli, ponieważ poszczególne rafinerie nie mogą się ze sobą do niektórych punktów pogodzić, a bez zgody wszystkich zrzeszonych rafinerji i towarzystw nie może być Centralne Biuro Eksportowe utworzone. Jak wiadomo — miałoby biuro to scentralizować cały handel eksportowy ropą i jej przetworami i utworzyć w tym celu oddziały w Gdańsku, Wiedniu Londynie i Paryżu. Zatwierdzenia tej koncepcji nie można się spodziewać przed pierwszym październikiem.

Produkcja ropy boryslawskiej wyniosła w lipcu b. r. 461921 eystern po 10 tonn, ropy boryslawskiej z Mroźnicy Górnej 35.19 eystern, prócz ropy zażytej na kopalniach. Przeciętna produkcja dzienna wyniosła w lipcu 149 tys eystern, podczas, gdy w czerwcu 149.80 w maja 150.56, w kwietniu 153.88. Widzimy więc, że produkcja z miesiąca na miesiąc wskutek małego intensywnego wiercenia zmniejsza się.

Księgarnia K. NEUMILLERA

Piotrkowska 61, tel. 43-18.

Poleca na rok szkolny 1926/27 książki dla wszystkich zakładów naukowych.

Zgubiono portfel zawierający bilet dla dwóch koni, książeczkę wojskową P. K. U. Łódź, na imię Hermana Grafa zam. przy ul. Dolnej 36, oraz weksel protestowany na zł. 150 wystawca Malicki zlecenie Miszkiewicz. Weksel i bilet unieważnić się.

Wykwalifikowana maszynistka poszukuje zajęcia w godz. popołudniowych. Oferty sub. „Maszynistka” do adm. „Wiad Codz.”

LAMPY

Sz. P. Szmalewicz

najmodniejsze własnego wyrobu zagwarantowane za czysty brąz poleca na dogodnych warunkach

8, Południowa 8.

Przyjmuje się wszelkie reperacje i przeróbki.

Dyrekcje GIMNAZJÓW

Tow. Żydowskich Szkół Średnich w Łodzi zawiadamiają:

Wpisy nowostępujących uczniów i uczenie przyjmują kancelarie odpowiednich szkół w godzinach przedpołudniowych:

I Gimnazjum Męskie, ul. Magistracka 7a
II Gimnazjum Męskie, ul. Magistracka 16
Gimnazjum Żeńskie, ul. Piramowicza 7.

Przy wpisie przedłożyć należy metrykę i świadectwo szczepienia ospy.

Parasole

własnego wyrobu po cenach fabrycznych poleca

L. ABRAMOWICZ
ŁÓDŹ,
Zawadzka № 23

Wszelkie reperacje oraz pokrycia skutecznie się solidnie i tanio.

Uwaga: Odwiedzenie zakładu nie obowiązuje kupna.



HOTEL „Polonia-Palace” w Łodzi.

Z powodu kryzysu ekonomicznego wprowadziliśmy w HOTELU naszym **CENĘ JEDNOLITĄ** zł. 5.— od osoby na dobę, włącznie z 25% podatkiem hotelowym i wszelk. innymi opłatami dodatkowymi. Dyrekcja: B-cia Dobrzyńscy.

8-10 kl. Gimnazjum Męskie
T-wa Szerzenia Oświaty wśród Żydów
w Łodzi, Pomorska 48, tel. 6 64.

Zapis kandydatów codziennie od godz. 9 do 2 po poł. Egzaminacje wstępne 1.IX. r. b. o godz. 4 po południu. Początek zajęć 1.IX. r. b. o godz. 8 rano. Czesne niższe; w klasach wstępnych, I i II—75 zł. kw.

Pierwszorządny krawiec damski
A. Ch. Gulder
Piotrkowska 50 poprz. oficyna I piętro.

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres krawiectwa, oraz rob. futrzane
UWAGA: Nadeszły świeże żurnale.

Składy elektryczno-techniczne „**Elektropol**”
A. Szczekacz, ul. Zawadzka 16a.

polecają wszelkie materiały instalacyjne PO CENACH FABRYCZNYCH
P. P. monterom specjalny rabat

UWAGA! DARMO! UWAGA!
BŁĄD popełnia ten, który kupuje **MEBLE** nie zwiadzwszy w pierw mego **BŁĄD** pierwszorzędnego składu **MEBLI**

Bo najtaniej i na najdogodniejszych warunkach można nabyć — tylko w znanej firmie —
S. ŁAPA, Łódź, Południowa 25
UWAGA: Na składzie zawsze wielki wybór mebli własnego wyrobu, jak również można u mnie dostać używane meble w dobrym stanie. Proszę nie zapominać adresu mego. Zwiedzenie i obejrzenie nie obowiązuje do kupna.

Do Sz. Klienteli!

Niniejszym mam zaszczyt zakomunikować, iż nadeszły najnowsze żurnale na sezon 1926/27 Równocześnie zawiadamiam, że na składzie posiadamy wielki wybór materiałów zęgranicznych i krajowych najnowszych deseni. Nadal polecając się łaskawym względem Szanownej Klienteli kreślę się Z poważaniem
Męski Zakład Krawiecki H. MILNER, Łódź
Piotrkowska 38, tel. 19 95

7-10 kl. Koedukacyjna Szkoła Hebrajska im. **SZALOM ALEJCHEMA**
Tow. Szkoły Hebrajskiej i wychowania przedszkoln. Łódź Południowa 11. Telefon 34-13.

Dyrekcja szkoły zawiadamia, iż wpisy nowostępujących kandydatów(tek) do freblówki i klas A. B. C. I. II. III. IV. rozpoczynają się dnia 15 bm. i trwają do 30 bm. W klasie IV udzielana będzie również nauka jęz. łacińskiego, tak że absolwenci szkoły będą mogli wstąpić do V klasy gimnazji żydowskich. Nauka w roku szkolnym 1926/27 odbywać się będzie tylko przed południem.

Kancelarja przy ul. Południowej 11 czynna codziennie od 9—1 po poł. **DYREKCJA.**

PAMIĘTAJ
że najtaniej i najdogodniej kupić możesz **MEBLE** tylko „**NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO**” w firmie „**NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO**” dawniej Piotrkowska 9 **OBECNIE** Górny Rynek przy ul. Rzgowskiej 2, **F. NASIELSKI**, telefon 43-08.
Długoterminowe kredyty. Długoletnia gwarancja

Przyjdź! Przekonaj się!

że najsolidniej i najtaniej kupić możesz wykwintne meble pierwszorzędnej jakości w najstarszej **FABRYCE MEBLI**

L. SALAMONOWICZA
Wschodnia № 66.
Warunki kupna bardzo dostępne. Gwarancja długoletnia.

Dr. med. M. URBACH
Pomorska 10 Telefon 48-89
Choroby nerwowe i wewnętrzne
Ordynuje od 4 do 6 po poł.
W lecznicy „VITA” od 1-2 i 7-8

DR. MED. J. IMICH
choroby uszu, nosa, gardła i krtani
POWRÓCIŁ.
ul. Moniuszki 1. :: Telef. 9 97.
Przyjmuje od 1—2 i od 5—7 po poł.

Dr. med. H. Gutzstadt
Akuszerja i chor. kobiece
Zachodnia 62 (Cegielniana 23)
tel. 29-52 **POWRÓCIŁ.**
Przyjmuje od 10—12 i od 5—7.

Lekarz-Dentysta R. Helman
26 CEGIELNIANA 26
POWRÓCIŁA.
Przyjmuje od 10—1 i od 3—7 po poł.

Osobom słabo władającym językiem polskim w słowie i piśmie
udzielam lekcji po cenach przystępnych. Praktyka i szybkie postępy gwarantowane. Ogólniekształcające wykłady literatury i historii. Dla młodzieży szkolnej całkowity kurs gimnazjalny. Urzędnikom i pracownikom urzędów. **Konstantynowska 7, m. 7 III p.** Od 3 do 4 po południu.

MEBLE
pojedyncze oraz kompletne urządzenia poleca najtaniej i najdogodniej tylko znana solidna firma
I. M. Terkeltaub
12 NARUTOWICZA 12
w podwórzu, tel. 34-18

KURSY STENOGRAFJI
— przy —
Łódzkim Związku Stenografów
Przejazd 19, tel. 36-05.
Zapisy i informacje codziennie od 6 do wieczorem.

Instruktor
Rutynowany fachowiec montuje i reperuje wszelkie LINOTYPY z gwarancją. Na życzenie może też wyjechać. Łaskawe oferty do Adm. nin. pisma sub. „Linotyp-Instruktor”.

KRYSTAŁ!
Przyjmuje wszelkie roboty: czyszczenie szyb wystawowych, fabrycznych i prywatnych domów, cyklonowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, sprzątanie biur i mieszkań.
Ceny konkurencyjne.
Firma „**KRYSTAŁ**”, Piotrk. 97.

LECZNICA
lekarzy specjalistów i abiet dentyst.
ul. Piotrkowska 62. Tel. 31-53.

Choroby dzieci	Dr. St. Gutentag L. Familier	Od 10-11 i od 6-7 12-1 4-7
Choroby wewnętrzne	Dr. B. Robinson M. Wolfson A. Tenenbaum	Od 10-11 i od 7-8 12-2 4-6
Choroby chirurgiczne	Dr. Foksański I. Szreiber	Od 1.30—2.30 4-5
Choroby kobiece i akuszerja	Dr. D. Alterman M. Feldman Ch. Zeldowicz Klaczkowa G. Zand-Tenenbaumowa	Od 11-1 5.30—7.30 3-5 niedz., Wtorek, Czwartek, Sob. Od 3-5 niedziela, pon., środa, piątek
Choroby nerwowe	Dr. M. Maślanka	Od 1-2.30
Choroby skórne weneryczne moczopłciowe	Dr. P. Braun J. Sołowiczcyk	Od 12-3 5-8
Choroby oczu	Dr. I. Stupay S. Holenderska	Od 1—2 6—8 w niedz. 12—2
Choroby uszu gardła nosa	Dr. M. Klaczko Bol. Kon	Od 11—1 i od 7—8 3—5
Choroby zębów i jamy ustnej	Lek. dent. S. Szewes M. Reznikowa B. Czudnowska N. Kacembogen	Od 9-11 i od 8-9 11—2 2—5 5—8

Lecznica czynna od 9 rano do 9 wiecz.
Wykonuje się operacje, NAŚWIETLANIA LAMPĄ KWARCOWĄ, elektryczne i analizy.
Zęby sztuczne, korony, mostki złote platynowe i t. d.
Wizyty w mieście. Dyżury nocne. Pomoc akuszerjarna.

Dr. med. J. BETTE
Piotrkowska 6
Tel. 44-95.
Przyjmuje od 8—11 i od 4—6 po poł.

Lek. Dentysta E. Szacka
powróciła.
Nowo-Cegielniana № 24
przyjmuje od 10—1 i od 5¹/₂ do 7, w Lecznicy „SANITAS”, Cegielniana 29, od 2¹/₂ do 5 pp.

Dobrze jeździć na rowerze nauczysz się na cykłodromie „**POLONIA**”
Konstantynowski 16

Wychowanie, utrzymanie, pomoc w nauce otrzymują dzieci inteligentnych rodziców w obszernym słonecznym mieszkaniu. Opieka odpowiedzialna. Oferty sub. „Opieka”. 909

Dr. med. Zygmunt Datyner
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1—2 i od 4—7 w Piramowicza 11, (dawniej Olgińska) telefon 48-95. 59

Ważne dla właścicieli
Samochodów
solidnie i po cenach przystępnych wulkanizuje (reperuje) opony i detki
E. Pladek, Główna 43
w podwórzu.

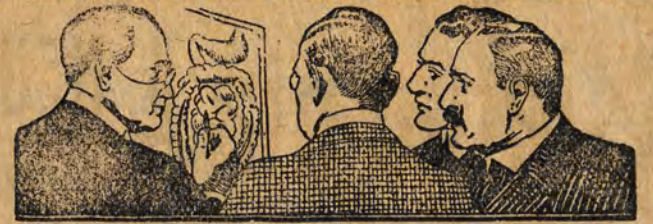
Tapicersko-Dekoracyjna
Pracownia
otomany (kanapki), krzesła, kosetki i matrace.
G. Lewkowicz,
Łódź, Północna 5
Sprzedaż na raty i za gotówkę. 50 proc. taniej.

Dr. med. IGNACY MARGOLIS
spec. choroby oczu
przyjmuje w lecznicy „VITA”, PIOTRKOWSKA 45
od 12—1.30 i 6—7.30 w niedz. od 11—12

Od 3—4 uczniów znajdziesz pomieszczenie z pełnym całodziennym utrzymaniem na dogodnych warunkach. Troskliwa opieka. Wiadom. D. Hirszmanowa
Magistracka 4.
Od 12 do 4 po poł.

Pierwszy raz w Łodzi!

Dnia 9 b. m. została przeniesiona z ulicy Piotrkowskiej № 214
na ul. Piotrkowską nr. 164
 fabryka prasowania garniturów męskich, wojskowych i damskich urządzona na
 wzór zagranicy **Tylko i złoty Tylko**
 dla p. p. wojskowych 90 groszy.
 Przyjmuje się również wszelką garderobę, suknie krepdechinowe, dywany różne do
 prania, czyszczenia i reperacji oraz roboty futrzane.
 UWAGA: Na żądanie Sz. P. T. przysyłamy **Firma „PRASOWANIE“**
 1000 przysyłamy wszelkie rzeczy do domu. Łódź, Piotrkowska 164.
 Prasuje się również na poczekaniu.



Ratujcie zdrowie!

Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że
75% chorób powstaje z powodu obstrukcji.
 Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych
 chorób, zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.
 Słynne od 45 lat w całym świecie

ZIOŁA z GÓR HARCU D-ra LAUERA

jak to stwierdził prof. Berliński, uniwersytetu Dr. v. Leyden, Dr. Mar-
 tin, Dr. Hochfloetter i wielu innych wybitnych lekarzy są idealnym środ-
 kiem dla uzdrowienia żołądka usuwają obstrukcję (zatwardzenie) są nie-
 zastąpionym środkiem przeczyszczającym. ułatwiają funkcje organów
 trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.
 ZIOŁA z GÓR HARCU D-ra LAUERA usuwają cierpienia wątroby,
 nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i art-
 retyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.
 ZIOŁA z GÓR HARCU D-ra LAUERA zostały nagrodzone na wy-
 stawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złotymi medalami w
 Badeniu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach.
 Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych.
Cena pudełka zł. 1.50. podwójne pudełko zł. 2.50.
 Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.
 UWAGA: Wstrzegać się bezwartościowych naśladownictw.
 Reprezentant na Polskę: Józef Grossman, Warszawa, Chmielna № 49.

Nie dopusz- **LICYTACJI** waszych ko- czajcie do **LICYTACJI** sztowności.

gdyż za kwity lombardowe, brylanty, złoto, srebro
 zęby sztuczne nawet połamane płaci pełną war-
 tość znany magazyn jubilerski.
J. FIJAŁKO Piotrkowska 7. Telefon 31 46.
 SUMIENNE ZAŁATWIANIE.

Danielnka znająca
 robotę toledo,
 mereszki, haft na
 bieliznę może się
 zgłosić natychmiast
 Od 3—5 po połudn.
 Piotrkowska № 121
 m. 42.

Chaim Szlama Ja-
 kubowicz zagubił
 kartę zwolnienia P.
 K. U. m. Konina
 wydaną w r. 1921.

Hebrajskiego
 i przedmiotów ju-
 daistycznych udzie-
 la nauczyciel szkół
 prywatnych. Plac
 Wolności 6, popr.
 oficyna. 525

Poszukuję
 pokójumeblowane-
 go lub bez mebli.
 Oferty sub. „B. W.“
 do Adm. „Wiadom.
 Codz.“

Ważne dla malarzy i właścicieli nieruchomości
 Znany skład **FARB Rosentala**, został znowu otwarty, na tem samem
 miejscu, gdzie był dawniej. Jest zaopatrzony w najlepsze gatunki farb
CENY PRZYSTĘPNE.

Skład farb i chemikalji **Jakób Rosenthal**

Wscho dnia 76, tel. 15-82 róg Narutowicza (Dzielnia).

1033 Z prawami szkół państwowych
8-kl. gimnazjum żeńskie humanistyczne
E. JASZUŃSKIEJ-ZELIGMANOWEJ
 POŁUDNIOWA 18.

Zapisy nowych uczniów do wszystkich klas (oprócz VIII) przyjmuje kan-
 celarja gimnazjum codziennie od godz. 10—11 rano i od godz. 5—7 wiecz.
 Opłata szkolna zredukowana. Egzamin wstępne rozpoczyna się 2 wrześ-
 nia. Przy gimnazjum wzorowa Szkoła Frelbowska. Do klas A. i B. przy-
 mowani będą i chłopcy.

WZOROWA SZKOŁA DLA DZIECI ŻYDOWSKIEJ INTELIGENCJI.

SZKOŁA

(koedukacyjna)
**F. Kacnelson-
 Rachumow**

Nowa Ąleja 6.
 między Nowomiejską
 a Wschodnią.

Do klas przyjmowani są w wieku od
 — 7 lat chłopcy i dziewczęta.

Język wykładowy — **polski** — wedle
 programu szkół państwowych.
 Język hebrajski na wysokości zadania.

Przedmioty nauk religijnych pod kierunkiem
 słynnego talmudysty pana
Benamina Kacnelsona.

Dla **dzieci od 4 lat** istnieje wzorowo
 urządzona **FREBLÓWKA.**

Rytmiczna gimnastyka, rytmiczne tańce. Roboty
 ręczne. :: Początki nauki. :: Opieka lekarska.

Dla mniej zamożnych rodziców — 50 proc. ulg.
 Zapisy codziennie od 11-ej do 1-ej i od 5-ej do 7-ej wieczór.

NIECH CAŁA ŁÓDŹ WIE !!
 że otomany, kozetki, kanapki
 i krzesła najtaniej kupić można
 — tylko w znanej —
 tap cersko-dekoracyjnej pracowni

J. A. Wojciechowski

Łódź, ul. Nowomiejska 10.
 Sprzedaż na raty i za gotówkę.

BŁĄD popełnia ten, który kupuje **MEBLE**

pojedyncze lub kompletne, nie
 zapoznawszy się z moimi
 pierwszorzędnymi wyrobami.

J. NASIELSKI

Piotrkowska 9, I piętro front
 TELEFON 47-00.

UWAGA! Żadnej filiji nie posiadam.
 Warunki najdogodniejsze.

Warszawska fabryka kapeluszy
W. CZARNY
 PIOTRKOWSKA 38

posiada na składzie kapelusze
 filcowe, worki dla modystek,
 oraz przyjmuje kapelusze do
 przefasonowania po
 cenach konkurencyjnych

Na dogodnych warunkach!!

Piecyki i kuchenki

kafiano-szamotowe różnego wzoru
 i gatunku.
 Sprzedaż artykułów budowlanych jak
 cement, wapno, gips, papa dachowa itd.
 Cegła szamotowa dopiecyków
 różnej wielkości
 poleca firma

M. ELECHNOWICZ

Żeromskiego 1a (dawn. Peńska).
 HURT. DETAL

Piecyki i Kuchenki

szamotowe własnego wyrobu można
 tylko dostać u
M. NIRENBERGA, Zgierska 13
 w cenie od 45 zł. i na dogodnych warunkach.

Twoje mieszkanie to twoja twierdza.



OSZCZĘDNOŚĆ
 to pierwszy krok do bogactwa
 Jeśli chcesz mieć trwałe i eleganckie

MEBLE

na bardzo dogodnych warunkach, a
 zarazem zaoszczędzić sobie 50 proc.
 wydatków, kup meble
 — tylko w solidnej firmie —
MARKOWICZ i NASIELSKI
 6 PIOTRKOWSKA 6 w podw. tel. 49-71
 Długoterwałe kredyty. Długoletnia gwarancja.

Na dogodnych warunkach!



poleca łózka metalowe, wózki spacerowe, materace wyściełane, materace dru-
 ciane oraz materace do meblowych łózek podług miary „Patent“, umywalki,
 rowery angielskie i francuskie oraz części rowerowe kupuje się najtaniej i na
 najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie
„DOBROPOL“ Łódź, Piotrkowska 73, w podwórzu

Kinematograf „OŚWIATOWY“

WODNY RYNEK (Róg Rokicińskiej). TELEF. 18-26.

DLA DOROSŁYCH! Od wtorku dn. 17 do 23 sierpnia. DLA DOROSŁYCH!

Więzień Twierdzy D'iff

(HRABIA MONTE CHRISTO)
 Dramat w 10 częściach według powieści Aleksandra Dumas'a.

Następny program: **HONOR I OJCZYŻNA.**

DLA MŁODZIEŻY: Ten, który zwycięża

Dramat w 7 częściach z życia amerykańskich cowboy'ów.
 Nad program: **CHŁOPAK DO WSZYSTKIEGO** (Ridolini), kom. w 2 części.

KINO „NOWOŚCI“	DZIŚ! Gość nne występy artystów seen Warszawskich	KINO „NOWOŚCI“
WANDA NARKIEWICZ tańce charakterystyczne.	ZOFJA DOBRŃSKA piosenki wesole	
BOLESŁAW BOLIŃSKI znakomity humorysta.	ERWEST duet „Ojra-Ojra“. Humbug z nad Wisły z parodią Jazz bandu śpiewy i tańce.	J. MANOLI znakomity naśladowca głosów ptaków i zwierz.
NA EKRANIE „TANCERZ“ Wysoce emocjonujący dramat w 10 aktach.		
CENY MIEJSC na seans kinematograficzny 30, 60 i 75 groszy.		

Czyś zaabonował już
Wiadomości Codzienne?

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE 8 gr. za wiersz milimetrowy, jednołamowy (na stronie 10 lamów), w tek-
 ście 40 gr. (strona 4 łamy). NADEŚLANE: nekrologi 30 gr. ZAMIEJSCOWE: o 50 proc.
 drożej, a ZAGRANICZNE: o 100. DROBNE: 10 groszy. Poszukiwanie pracy 5 groszy.

Prenumerata: w Łodzi 4 zł 20 gr. miesięcznie, zamiejscowa 5 zł.
 20 gr. miesięcznie, zagranicą 7 zł 20 gr. Odno-
 szenie do domów 30 gr. miesięcznie.

Za wydawnictwo: redaktor odpowiedzialny S. GULDER.

Czcionkami wydawnictwa „Wiadomości Codzienne“

Odbito w tłoczni B-ci A. i I. Holcman, Zawadzka № 7